

W sprawie P. i S. przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących członków:

David Thór Björgvinsson, *Przewodniczący*,

Lech Garlicki,

Päivi Hirvelä,

George Nicolaou,

Zdravka Kalaydjieva,

Nebojša Vučinić,

Vincent A. De Gaetano, *sędziowie*,

oraz Lawrence Early, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 9 października 2012 r.,

wyduje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 57375/08) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywateli polskich, panią P. (“pierwsza ze skarżących”) i panią S. (“druga ze skarżących”), w dniu 18 listopada 2008 r. Wiceprzewodniczący Sekcji przychylił się do prośby skarżących o nieujawnianie ich imion i nazwisk (art. 47 § 3 Regulaminu Trybunału).

2. Przedstawicielami skarżących były panie M. Gąsiorowska oraz I. Kotiuk, prowadzące praktykę adwokacką w Warszawie, przy wsparciu ze strony pani Christiny Zampas, którą w dalszej części postępowania zastąpiła pani J. Westeson, z Centrum Praw Reprodukcyjnych. Rząd polski (“Rząd”) reprezentowany był przez swojego Przedstawiciela, pana J. Wołasiewicza, a następnie przez panią J. Chrzanowską, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżące podniosły zarzut, że okoliczności wniesionej przez nie sprawy spowodowały w szczególności naruszenie art. 8, 3 i 5 Konwencji.

4. W dniu 29 września 2011 r. treść skargi została przedstawiona Rządowi. Trybunał orzekł jednocześnie w kwestii dopuszczalności oraz zasadności skargi (art. 29 § 1).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżące urodziły się odpowiednio w 1993 i 1974 roku, oraz zamieszkują w Lublinie.

6. Dnia 9 kwietnia 2008 r. pierwsza ze skarżących udała się wraz z przyjaciółką do Samodzielnym Publicznym Akademickim Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lublinie, gdzie stwierdziła, iż dnia 8 kwietnia 2008 r. została zgwałcona przez swojego rówieśnika. Personel medyczny poinformował ją o braku możliwości przeprowadzenia badania oraz udzielenia pomocy medycznej z uwagi na jej niepełnoletność oraz konieczność uzyskania uprzedniej zgody jej prawnego opiekuna. Dr E.D. zgłosił sprawę na policję oraz zawiadomił rodziców pierwszej ze skarżących.

7. Tego samego dnia, po zgłoszeniu faktu dokonania gwałtu, skarżące udały się do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie w towarzystwie policjantki. Druga ze skarżących udzieliła zgody na przeprowadzenie badania u jej córki. Pierwsza ze skarżących pozostawała w stanie emocjonalnego szoku. Personel szpitala udzielił jej pomocy psychologicznej. Lekarz rodzinny potwierdził liczne siniaki na jej ciele kilka dni po domniemanym przestępstwie, tj. pomiędzy dniem 9 a 14 kwietnia 2008 r.

8. Wynikiem gwałtu była ciąża. Skarżące zadecydowały wspólnie, iż w związku z tym, że pierwsza ze skarżących była bardzo młodą osobą małoletnią, ciąża była rezultatem niechcianego stosunku, a ona sama pragnęła kontynuować naukę, najlepszym rozwiązaniem byłaby aborcja.

9. W dniu 19 maja 2008 r. pierwsza ze skarżących została przesłuchana przez policję. Jej matka oraz obrońca domniemanego sprawcy byli obecni podczas przesłuchania. Pierwsza ze skarżących zeznała, że sprawca użył siły, aby ją przytrzymać i zwalczyć jej opór.

10. W dniu 20 maja 2008 r. Prokurator Okręgowy, w myśl art. 4 (a) pkt. 5 w *końcowej części* Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży ("Ustawa z 1993 r.") (zob. par. 54 poniżej) wydał zaświadczenie, w którym wskazano, że ciąża pierwszej ze skarżących była skutkiem bezprawnego obcowania płciowego z małoletnim poniżej lat 15.

A. Próby uzyskania aborcji w Lublinie

11. Druga ze skarżących zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz do Szpitala MSWiA w Lublinie o wydanie skierowania na zabieg aborcji. Polecono jej skontaktować się z dr O., wojewódzkim konsultantem ds. ginekologii i położnictwa. Inni lekarze, do których druga

ze skarżących zgłosiła się prywatnie, również byli zdania, iż niezbędne jest uzyskanie skierowania od wojewódzkiego konsultanta.

12. Druga ze skarżących udała się także do innego lubelskiego szpitala publicznego (tj. do Szpitala Jana Bożego) i skontaktowała się z tamtejszą ordynatorką, dr W.S., która zaproponowała skarżącym spotkanie z katolickim księdzem. Druga ze skarżących odmówiła.

13. Druga ze skarżących skontaktowała się następnie z dr O., który poinformował ją, iż nie ma obowiązku wydać przedmiotowego skierowania, a także poradził, aby „wydała córkę za mąż”. Skarżąca opuściła jego gabinet, lecz wkrótce po tym zdarzeniu powróciła w obawie, iż bez wydanego przez niego skierowania zabieg aborcji nie będzie możliwy. Dr O. polecił jej jednak, aby zgłosiła się do Szpitala Jana Bożego.

14. W dniu 26 maja 2008 r. skarżące zgłosiły się do tego szpitala. Zostały przyjęte przez lekarza pełniącego obowiązki ordynatora. Jasno wyraziły zamiar usunięcia ciąży. Powiedziano im, że będą musiały czekać, aż ordynator oddziału ginekologicznego wróci z urlopu. Powiedziano im, że w związku z koniecznością przeprowadzenia badań krwi i moczu oraz wykonania USG byłoby wskazane, aby pierwsza ze skarżących została hospitalizowana. W tym samym dniu pierwsza ze skarżących została przyjęta do szpitala.

15. W dniu 30 maja 2008 r. dr W.S. wróciła z urlopu i powiedziała skarżącym, że potrzebuje czasu na podjęcie decyzji. Poprosiła je o zgłoszenie się w dniu 2 czerwca. Następnie wezwała drugą ze skarżących oddzielnie do swojego biura i zwróciła się do niej o podpisanie następującego oświadczenia: *“Zgadzam się na przeprowadzenie aborcji i jestem świadoma tego, że zabieg ten może doprowadzić do śmierci córki.”* Tego samego dnia pierwsza ze skarżących została wypisana ze szpitala na weekend.

16. Rankiem w dniu 2 czerwca 2008 r. pierwsza ze skarżących stawiała się ponownie w szpitalu sama, gdyż jej matka była w pracy.

17. Skarżące twierdzą, iż dr W.S. zaprowadziła pierwszą ze skarżących na rozmowę z katolickim duchownym, K.P. Nie zapytano jej ani o to, jakie jest jej wyznanie, ani o chęć rozmowy z księdzem. Podczas rozmowy okazało się, iż ksiądz został wcześniej poinformowany o ciąży, jak również o towarzyszących jej okolicznościach.

18. Rząd nie zgadza się z powyższym twierdzeniem skarżących, utrzymując, iż ciężarna dziewczyna wyraziła chęć spotkania z księdzem.

19. Podczas rozmowy ksiądz próbował nakłonić pierwszą ze skarżących do utrzymania ciąży. Pierwsza ze skarżących powiedziała mu, iż nie jest to wyłącznie jej własna decyzja, lecz decyzja jej rodziców. Ksiądz poprosił ją o podanie swojego numeru telefonu komórkowego, co też pierwsza skarżąca zrobiła. Otrzymała do podpisu sporządzone przez dr W.S. oświadczenie o tym, że chce kontynuować ciążę i podpisała je. Pierwsza ze

skarżących twierdzi, że zrobiła to, ponieważ nie chciała być niegrzeczna wobec lekarki i księdza.

20. Kiedy druga ze skarżących przybyła później, ksiądz przeprowadził z nią rozmowę. Powiedziała mu o rodzinnej decyzji o przerwaniu ciąży. Dr W.S. powiedziała drugiej skarżącej, że jest złą matką. Przedstawiła jej dokument podpisany przez pierwszą ze skarżących i powiedziała jej, że zdecydowała ona o kontynuowaniu ciąży. Wybuchła awantura pomiędzy lekarką a drugą skarżącą. Pierwsza ze skarżących, która była obecna w pomieszczeniu, zaczęła płakać. Lekarka powiedziała im, że może adoptować zarówno pierwszą ze skarżących, jak i dziecko.

21. Dr W.S. poinformowała następnie skarżące, że nie przeprowadzi aborcji, oraz że w czasach komunistycznych, gdy aborcje były ogólnodostępne, nikt nie zmusił jej do przeprowadzania tego typu zabiegów, a w końcu że żaden doktor nie wydałby zgody na wykonanie aborcji. Jak twierdzą skarżące, zasugerowała ona również, że żaden inny lekarz w szpitalu nie podejmie się usunięcia ciąży.

22. Skarżące opuściły szpital. W celu uzyskania wsparcia, druga ze skarżących skontaktowała się z Federacją na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny ("Federacja") w Warszawie. Z uwagi na dotychczasowe doświadczenia skarżących w Lublinie, obawiała się ona, iż nikt w tym mieście nie wykona zabiegu aborcji.

23. W nieokreślonym terminie Szpital Jana Bożego wydał komunikat prasowy, w którym stwierdzono, że nie dokona aborcji w przypadku skarżących. Dziennikarze, którzy skontaktowali się ze szpitalem, zostali poinformowani o okolicznościach sprawy.

24. Przedmiotowa sprawa uzyskała rozgłos ogólnokrajowy. Na jej temat opublikowano szereg artykułów w prasie lokalnej i krajowej. Stała się ona także przedmiotem licznych publikacji i dyskusji w Internecie.

B. Próby uzyskania aborcji w Warszawie

25. W dniu 3 czerwca 2008 r. skarżące udały się do Warszawy i skontaktowały się z poleconym przez Federację lekarzem. Zostały poinformowane o zabiegu oraz o dostępnych możliwościach. Po południu pierwsza ze skarżących została przyjęta do szpitala w Warszawie. Przedstawiła w szpitalu zaświadczenie wydane przez prokuratora i zaświadczenie lekarskie wydane przez konsultanta krajowego ds. ginekologii o tym, ma prawo do uzyskania zgodnej z prawem aborcji. Podpisała formularz zgody na przeprowadzenie aborcji, a jej rodzice wyrazili pisemną zgodę na zabieg. Wkrótce potem zastępca szefa oddziału ginekologicznego poinformował skarżących, że otrzymał informacje od szpitala w Lublinie, że pierwsza ze skarżących nie chce aborcji.

26. W dniu 4 czerwca 2004 r. skarżące zostały poinformowane, że pierwsza skarżąca jest prawnie zobowiązana do odczekania kolejnych

trzech dni przed wykonaniem aborcji. W tym samym dniu pierwsza ze skarżących otrzymała wiadomość tekstową od księdza katolickiego K.P. o tym, że zajmuje się jej sprawą i że ludzie z całego kraju modlą się za nią. Otrzymała również liczne podobne wiadomości tekstowe od nieznanych osób. Później w tym dniu ksiądz ten przybył do warszawskiego szpitala w towarzystwie działaczki organizacji antyaborcyjnej, pani H.W. Rozmawiali oni z pierwszą ze skarżących pod nieobecność matki i próbowali ją przekonać do zmiany zdania. Wieczorem niezidentyfikowana kobieta przyszła do jej pokoju i próbowała przekonać ją do kontynuowania ciąży. Pierwsza skarżąca była zdenerwowana tym, że szpital najwyraźniej nie miał kontroli nad tym, kto może ją odwiedzać.

27. W tym samym dniu ojciec pierwszej ze skarżących przybył do szpitala, najwyraźniej dlatego, że został poinformowany, iż jego zgoda na aborcję jest również niezbędna. Psycholog odbyła rozmowę z rodzicami pierwszej skarżącej, a potem z nią samą. Najwyraźniej przygotowała ona opinię w omawianej sprawie. Druga skarżąca nie otrzymała dostępu do w/w opinii. Lekarz, który przyjmował pierwszą ze skarżących do szpitala powiedział jej, że na szpitalu wywierana jest duża presja w celu odwiedzenia jej od poddania się aborcji oraz że szpital otrzymywał liczne e-maile od osób krytykujących skarżące za decyzję o pozwoleniu pierwszej ze skarżących na dokonanie aborcji.

28. W dniu 5 czerwca 2008 r. skarżące postanowiły opuścić szpital, czując się zmanipulowane i bezradne. Gdy tego dokonywały, były nękanie przez panią H.W. i pana M. N.-K., działaczy organizacji antyaborcyjnych (*anti-choice*), czekających przed wejściem do szpitala. Matka zatrzymała taksówkę, ale działacze antyaborcyjni powiedzieli kierowcy, że odebrano jej prawa rodzicielskie i że próbuje ona porwać pierwszą ze skarżących. Kierowca odmówił zabrania skarżących. Pani H.W. wezwała policję. Policja przyjechała szybko i zabrała obie skarżące na posterunek policji.

C. Umieszczenie pierwszej ze skarżących w schronisku dla nieletnich

29. Na komisariacie policji skarżące były przesłuchiwane tego samego dnia, od godziny ok. 16:00 do 22:00. Nie zaproponowano im nic do jedzenia. Funkcjonariusze przedłożyli skarżącym postanowienie sądu rodzinnego, które policja otrzymała faksem ok. godz. 19:00 z warszawskiego szpitala. Postanowienie to, wydane przez Sąd Rodzinny w Lublinie, ograniczało prawa rodzicielskie drugiej ze skarżących i nakazywało natychmiastowe umieszczenie pierwszej skarżącej w schronisku dla nieletnich (zob. par. 34 poniżej).

30. Następnie policja zabrała pierwszą ze skarżących do samochodu. Była wożona po Warszawie w poszukiwaniu schroniska dla nieletnich, które by ją przyjęło. Drugiej ze skarżących nie pozwolono na towarzyszenie córce. Ponieważ nie znaleziono dla niej miejsca w Warszawie, policjanci

pojechali z dziewczyną do Lublina, gdzie w dniu 6 czerwca 2008 r., ok. 4 nad ranem, została ona umieszczona w schronisku. Umieszczono ją w zamkniętym pomieszczeniu oraz odebrano jej telefon komórkowy. W dniu 6 czerwca 2008 ksiądz K.P. odwiedził ją tam i powiedział jej, że złoży wniosek do sądu, domagając się przeniesienia jej do domu samotnej matki, prowadzonego przez kościół katolicki.

31. Z dziewczyną rozmawiał psycholog oraz specjalista ds. edukacji. Całą rozmowę podsumowuje ona w ten sposób:

„Chcieli poznać całą historię i Zastępca Dyrektora (Assistant Principal) był przy tym obecny. Opowiedziałam im znowu o całej sprawie ze szpitalami i aborcją. Mówili, że byłoby dla mnie lepiej, gdybym urodziła. Nie pytali mnie, co o tym myślę. Zostałam zamknięta w pokoju przez cały dzień. Czułam się jak w zakładzie poprawczym, były kraty w oknach i drzwi były zamknięte, nie było zbyt przyjemnie.”

32. Później tego ranka pierwsza ze skarżących poczuła ból i krwawiła. Późnym popołudniem pierwsza ze skarżących została przewieziona do szpitala Jana Bożego w Lublinie. Została przyjęta na oddział położniczy. Przybyli liczni dziennikarze i próbowali z nią rozmawiać.

D. Postępowanie przed Sądem Rodzinnym i Opiekuńczym

33. W dniu 3 czerwca 2008 r., w myśl pisma wydanego przez III Komisariat Policji w Lublinie oraz dwóch pism podpisanych przez dyrektora szkoły, do której uczęszczała pierwsza ze skarżących, z dnia 26 oraz 27 maja, a także pisma wydanego przez niezidentyfikowany organ, prawdopodobnie przez kuratora sądowego, również z dnia 3 czerwca 2008 r., Sąd Rodzinny i Opiekuńczy w Lublinie wszczął postępowanie w sprawie pozbawienia drugiej ze skarżących jej praw rodzicielskich.

W ww. pismach dyrektor szkoły odniósł się do wiadomości tekstowej wysłanej przez pierwszą ze skarżących do jej przyjaciółki, w której napisała ona, iż przeżywa ogromny stres, oraz że nie może liczyć na pomoc matki, która aborcję postrzega jako jedyne rozwiązanie, jak również do rozmowy pomiędzy pierwszą ze skarżących a jednym z nauczycieli, podczas której powiedziała ona, iż pragnie donosić ciążę. Wyraziła także niepokój odnośnie możliwych konsekwencji aborcji, w tym konsekwencji psychologicznych. Opierając się na rozmowie z wychowawcą klasy oraz ze szkolnym pedagogiem, dyrektor szkoły był zdania, iż pierwsza ze skarżących mogła znajdować się pod presją ze strony rodziny. Niepokoił go fakt, iż druga ze skarżących nie zapewniła wsparcia psychologa swojej córce, która w opinii szkoły mogła przejawiać skłonności samobójcze. Drugą ze skarżących wezwano do szkoły; pokazano jej ww. wiadomość tekstową, a także polecono niezwłocznie umówić się na spotkanie z psychologiem oraz udzielono wszelkich niezbędnych informacji celem nawiązania kontaktu ze stosownym terapeutą.

Do pisma załączono wydruk rozmowy pomiędzy pierwszą ze skarżących a jej przyjaciółką z dnia 7 maja 2008 r., z której wynikało, iż w reakcji na wiadomość o ciąży swojej nieletniej córki, ojciec był agresywny oraz ostrzegł ją, iż w razie zatrzymania dziecka będzie musiała wyprowadzić się z domu; skarżąca powiedziała również, że nie wie, co ma robić oraz poprosiła o pomoc swoją przyjaciółkę oraz o interwencję szkoły.

34. Tego samego dnia sąd na posiedzeniu niejawnym, postanowił o umieszczeniu pierwszej ze skarżących w schronisku dla nieletnich jako działanie tymczasowe. W postanowieniu sądu stwierdzono, iż ww. dokumenty wskazują, że rodzice pierwszej ze skarżących nie otoczyli córki należną opieką. Dziewczyna była w ciąży; przyjęto ją do Szpitala Jana Bożego w Lublinie, który odmówił wykonania aborcji z uwagi na oświadczenie pierwszej ze skarżących, która nie wyraziła chęci skorzystania z tej możliwości. Sąd miał ponadto na względzie wiadomości tekstowe, które wysłała ona do przyjaciółki. Dr W.S. poinformowała ją o konsekwencjach aborcji. Podano, że pierwsza ze skarżących udała się wraz z matką do Warszawy, aby tam poddać się zabiegowi. Pozostawała ona pod presją matki i nie była w stanie podjąć samodzielnie decyzji. Pobytu w szpitalu oraz atmosfera panująca w rodzinie były dla niej szkodliwe. Dla jej dobra konieczne było zatem odseparowanie jej od rodziny. Postanowienie zostało wydane na podstawie art. 109 par. 1 (5) Kodeksu Rodzinnego.

35. W dniu 6 czerwca 2008 r. druga ze skarżących odwołała się od tej decyzji. W dniu 9 czerwca 2008 r. złożyła ona w sądzie pisemną zgodę na poddanie się przez córkę aborcji. Przedłożyła ją również szpitalowi w Lublinie. W dniu 10 czerwca 2008 r. pierwsza ze skarżących złożyła oświadczenie, że chce dokonać aborcji i że nie jest do niej przymuszana.

36. W dniu 13 czerwca 2008 r. pierwsza ze skarżących została przesłuchana w szpitalu przez sędziego sądu karnego w obecności prokuratora i psychologa, w ramach postępowania w sprawie oskarżeń o stosowanie wobec niej przymusu w celu zmuszenia jej do przerwania ciąży. Pierwsza ze skarżących zeznała, że została zmuszona do aktu seksualnego, którego skutkiem jest ciąża i że jej matka nie zmusiła jej do podjęcia decyzji o aborcji. Przesłuchanie rozpoczęło się 19:30 i trwało trzy godziny. Rodzicom pierwszej ze skarżących nie pozwolono na udział w przesłuchaniu. W trakcie jego trwania pierwsza ze skarżących nie korzystała z pomocy prawnej ani obecności innych dorosłych, którzy reprezentowaliby ją jako małoletnią. Później tego samego dnia sąd zezwolił drugiej skarżącej zabrać córkę do domu. W dniu 14 czerwca 2008 roku została ona wypisana ze szpitala.

37. W dniu 18 czerwca 2008 r. Sąd Rodzinny w Lublinie uchylił swoje postanowienie o umieszczeniu pierwszej ze skarżących w schronisku dla nieletnich.

38. W dniu 18 lutego 2009 r. Sąd Rodzinny i Opiekuńczy w Lublinie, opierając się na opinii biegłego, sporządzonej przez Rodzinny Ośrodek

Diagnostyczno-Konsultacyjny, stwierdził brak przesłanek do pozbawienia praw rodzicielskich rodziców pierwszej ze skarżących. Postępowanie zostało umorzone.

E. Kontakty skarżących z Ministerstwem Zdrowia

39. W dniach między 9 a 13 czerwca 2008 r. druga ze skarżących złożyła skargę w Biurze Praw Pacjenta Ministerstwa Zdrowia wnosząc o pomoc dla córki w celu umożliwienia jej zgodnej z prawem aborcji i przedłożyła w związku z tym odpowiednie dokumenty, w szczególności zaświadczenie z prokuratury. Urzędnik ministerstwa, K.U. poinformował drugą ze skarżących, że zgoda córki na aborcję wymaga obecności 3 świadków. Kiedy druga ze skarżących poinformowała go, że oświadczenie zostało zgodnie z wymogiem podpisane w obecności trzech świadków, powiedział jej, że dla ważności tego oświadczenia wymagane były numery PESEL świadków i że przedstawiona przez nią kopia faksu musi być potwierdzona notarialnie.

40. W dniu 16 czerwca 2008 r. druga skarżąca została telefonicznie poinformowana przez urzędnika Ministerstwa, że problem został rozwiązany i że jej córka może poddać się aborcji. Została również powiadomiona, że musi udać się do Gdańska, w północnej Polsce, około 500 km od miejsca zamieszkania skarżących w Lublinie.

41. W dniu 17 czerwca 2008 r. Ministerstwo Zdrowia wysłało po skarżące samochód i zawieziono je do Gdańska. Pierwsza ze skarżących została w tamtejszym szpitalu publicznym poddana zabiegowi aborcji. Skarżące twierdzą, że podróż do Gdańska i aborcję przeprowadzono w sposób tajny, mimo że aborcja była zgodna z prawem. Gdy skarżące wróciły do domu, zdały sobie sprawę, że informacje o ich podróży do Gdańska zostały rozpowszechnione w Internecie przez Katolicką Agencję Informacyjną tego samego dnia o godzinie 9:00.

F. Poszczególne aspekty postępowania karnego

1. Przeciwno pierwszej ze skarżących

42. W dniu 1 lipca 2008 r. Sąd Rejonowy w Lublinie wszczął postępowanie przeciwko pierwszej ze skarżących w związku z podejrzeniem, że popełniła ona przestępstwo karalne na podstawie art. 200 §1 kodeksu karnego (bezprawne obcowanie płciowe z osobą małoletnią poniżej lat 15). Pierwsza ze skarżących została wezwana do stawienia się w sądzie w dniu 25 września 2008 r.

43. W dniu 20 listopada 2008 r. postępowanie umorzono. Sąd stwierdził, iż pierwszą ze skarżących można uznać wyłącznie ofiarą przestępstwa, nie zaś jego sprawcą.

2. Przeciwno sprawcy domniemanego gwałtu

44. W dniu 28 sierpnia 2008 r. druga ze skarżących złożyła skargę do prokuratora, zgłaszając gwałt córki. Twierdzi ona, że nie była świadoma, że zgłoszenie gwałtu organom ścigania w maju nie było wystarczające do wszczęcia przez nie dochodzenia. Dochodzenie przeciwko sprawcy domniemanego gwałtu ostatecznie umorzono w dniu 10 czerwca 2011 r.

3. Przeciwno drugiej ze skarżących, ojcu pierwszej ze skarżących oraz dwóm innym osobom

45. W dniu 14 lipca 2008 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście umorzył postępowanie przeciwko drugiej ze skarżących, ojcu pierwszej ze skarżących oraz paniom W. N. i K.K. pracującym dla Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Chodziło o podejrzenie, że pierwsza ze skarżących została zmuszona do aborcji wbrew swojej woli. Prokurator stwierdził, że podejrzenie jest bezpodstawne i że w świetle dokumentów przedstawionych przez skarżące w szpitalu w Warszawie nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że pierwsza ze skarżących miała prawo do uzyskania legalnej aborcji.

4. Przeciwno innym osobom

46. Drugie postępowanie, umorzone tego samego dnia, dotyczyło podejrzenia, że nieznanne osoby, w tym lekarze z Lublina i Warszawy, katolicy księża i członkowie organizacji antyaborcyjnej, wywierali presję na pierwszą ze skarżących, celem odwiedzenia jej od poddania się aborcji. Prokurator uznał, że podejrzenie jest bezpodstawne, ponieważ kodeks karny nie przewiduje karania prób przekonywania kobiety ciężarnej do donoszenia ciąży do terminu porodu, jeżeli nie jest używana w tym celu przemoc fizyczna.

47. Druga ze skarżących odwołała się od tego postanowienia.

5. Przeciwno pani H.W. i panu M.N.-K.

48. W dniu 21 listopada 2008 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście umorzył postępowanie przeciwko pani H.W. i panu M.N.-K. uznając, że co prawda zaczepiali skarżące, gdy te opuszczały szpital w Warszawie w dniu 4 czerwca 2008 r., ale nie naruszyli prawa, ponieważ nie użyli wobec nich przemocy fizycznej. W dniu 19 września 2009 r. Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście oddalił odwołanie wniesione przez skarżące.

6. Przeciwno funkcjonariuszom policji

49. W dniu 17 września 2009 r. Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście oddalił odwołanie złożone przez pierwszą ze skarżących od postanowienia

prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście z dnia 26 maja 2009 r., w myśl którego umorzono postępowanie przeciwko funkcjonariuszom policji, którzy przetrzymywali skarżącą na komisariacie, zgodnie z postanowieniem o umieszczeniu jej w schronisku dla nieletnich. Zarówno prokurator jak i sąd stwierdzili brak przesłanek do postawienia funkcjonariuszom zarzutów.

7. Przeciwno innym osobom w związku z ujawnieniem poufnych informacji

50. W dniu 31 października 2008 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ utrzymał w mocy decyzję wydaną w nieokreślonym terminie przez komisariat policji w kwestii umorzenia dochodzenia w sprawie o bezprawne ujawnienie danych osobowych skarżących, uznając, że nie popełniono przestępstwa względem ochrony danych osobowych. Nie podano pisemnych podstaw ww. decyzji, jako że nie było to wymagane prawem. Skarżące wniosły odwołanie, twierdząc że podczas pobytu pierwszej ze skarżących w szpitalu w Warszawie jej prawdziwe imię i nazwisko, stan zdrowia oraz sytuacja życiowa były ogólnodostępne oraz omawiane na forach internetowych. Było to dla skarżących źródłem silnego stresu. Dane medyczne były szczególnie delikatne, a ich ujawnienie na forum publicznym było bezprawne. Ustalenie tożsamości osób, które ujawniły ww. informacje, było zatem konieczne. W dniu 31 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w Lublinie odrzucił złożone odwołanie, twierdząc, że decyzja prokuratora była prawidłowa oraz zgodna z prawem.

51. W dniu 12 listopada 2008 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ utrzymał w mocy decyzję wydaną w nieokreślonym terminie przez komisariat policji w kwestii umorzenia dochodzenia w sprawie o ujawnienie informacji chronionych prawem, ścigane w myśl art. 266 Kodeksu Karnego, przez dr W.S., a możliwie również przez innych lekarzy ze szpitala, ²przez dyrektora szpitala, który rozmawiał z prasą o sprawie skarżących oraz przez księdza K.P. Skarżące wniosły odwołanie, twierdząc, że informacje na temat ich sytuacji zostały ujawnione publicznie.

W dniu 5 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił skargę, utrzymując, że pierwsza ze skarżących nie sprzeciwiła się rozmowie z księdzem; że informacja o ciąży krążyła w jej szkole oraz wśród przyjaciół przed przyjęciem jej do szpitala, oraz że pierwsza ze skarżących nie zobowiązała księdza do nieujawniania informacji o jej stanie osobom trzecim. Sąd wyraził stanowisko, iż powszechnie wiadomo, że przypadki ciąży u nastolatki budzą kontrowersje oraz stanowią temat dyskusji wśród osób trzecich, jak również organizacji społecznych i kościelnych, zaangażowanych w debatę nad tego typu przypadkami.

II. ISTOTNE PRZEPISY PRAWA KRAJOWEGO ORAZ PRAKTYKI

52. Obowiązujące przepisy prawa krajowego zostały dokładnie przedstawione w wyrokach *Tysiąc przeciwko Polsce*, nr 5410/03, 20 marca 2007 r. i *R.R. przeciwko Polsce*, nr 27617/04, 26 maja 2011 r.

53. Przede wszystkim, w 1993 r. Parlament przyjął Ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, która nadal pozostaje w mocy. Art. 1 stanowił wówczas: „Prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie prenatalnej”.

54. Art. 4(a) Ustawy z 1993 r. stanowi przede wszystkim, że:

“1. Przerwanie ciąży może być dokonane wyłącznie przez lekarza, w przypadku gdy:

- 1) ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej;
- 2) badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu;
- 3) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego.

2. W przypadkach określonych w ust. 1 pkt. 2 przerwania ciąży jest dopuszczalne do chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej; w przypadku określonym w ust. 1 pkt. 3, jeżeli od początku ciąży nie upłynęło więcej niż 12 tygodni.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt. 1 i 2, przerwania ciąży dokonuje lekarz w szpitalu.

...

5. Wystąpienie okoliczności, o których mowa w ust. 1 pkt. 1 i 2, stwierdza inny lekarz niż dokonujący przerwania ciąży, chyba że ciąża zagraża bezpośrednio życiu kobiety. Okoliczność, o której mowa w ust. 1 pkt. 3, stwierdza prokurator.”

PRAWO

I. OŚWIADCZENIA STRON TRZECICH

55. Trybunał rozpatrzy najpierw oświadczenia złożone przez strony trzecie, którym zezwolono na interweniowanie w przedmiotowej sprawie. Następnie zbadane zostaną dopuszczalność i zasadność wniosków złożonych przez skarżące w myśl art. 3 i 8 Konwencji.

A. Helsińska Fundacja Praw Człowieka w Polsce

56. W przypadku przemocy seksualnej względem kobiet i dziewcząt, ogromny stres u ofiar potęguje ryzyko niechcianej ciąży, bądź też

stwierdzona już ciąża będąca wynikiem gwałtu. Niezapewnienie ofiarom napaści na tle seksualnym terminowego dostępu do niezbędnej opieki medycznej, w tym odmowa legalnej aborcji, naraża je na dodatkowe cierpienie i może stanowić przejaw niehumanitarnego lub poniżającego traktowania. Stres odczuwany przez ofiarę gwałtu może również potęgować nieuzasadnione ujawnienie poufnych informacji na temat będącej wynikiem gwałtu ciąży.

57. W opinii interwenienta, art. 3 Konwencji nakłada na państwo obowiązek przyjęcia szczegółowych wytycznych w zakresie prawa karnego oraz personelu opieki medycznej, w celu zapobieżenia dodatkowego cierpienia u ofiar. Stąd też opracowanie szczegółowej procedury regulującej zachowania względem ofiar nadużyć seksualnych nie tylko ułatwi zbieranie niezbędnych dowodów, ale przede wszystkim uzasadni i odniesie się do potrzeb pacjentów będących ofiarami przemocy seksualnej, zminimalizuje odczuwaną przez nich traumę oraz wspomogą ich leczenie.

58. Teoretycznie, Ustawa z 1993 r. zapewnia kobietom szeroki zakres świadczeń w zakresie zdrowia reprodukcyjnego, tj. wsparcie medyczne, socjalne i prawne, łatwy dostęp do informacji i badań prenatalnych, metody planowania rodziny i doustne środki antykoncepcyjne, a także możliwość przerwania ciąży. Niemniej jednak, mimo zapisów legislacyjnych, kobiety i dziewczęta w Polsce napotykały na istotne przeszkody w dostępie do tego rodzaju usług medycznych. Rządowe statystyki nt. egzekwowania Ustawy wskazują na trudności ze skutecznym dostępem do legalnej aborcji: oficjalna liczba legalnych aborcji przeprowadzonych w Polsce jest bardzo niska. W 2009 r. na terenie kraju wykonano jedynie 538 legalnych zabiegów. W 510 z nich usunięcie ciąży podyktowane było czynnikami embrio-patologicznymi; 27 zabiegów wykonano w celu ochrony życia i zdrowia kobiety ciężarnej, podczas gdy tylko jeden zabieg przeprowadzono u kobiety, której ciąża była wynikiem przestępstwa. Nie przedstawiono żadnej wyczerpującej analizy powodów tak niskiej liczby aborcji. Strona trzecia uznaje dane zebrane przez Rząd za wysoce niewiarygodne oraz poddaje w wątpliwość fakt, iż odzwierciedlają one rzeczywistą sytuację. Dane te należy postrzegać przez pryzmat statystyk policyjnych, które podają, że w 2009 r. zgłoszono aż 1 816 przypadków gwałtu. Niska liczba legalnych aborcji w powiązaniu z wprowadzeniem w życie Ustawy z 1993 r. świadczy o tym, iż nielegalne usunięcie ciąży jest znacznie prostsze niż aborcja legalna, dopuszczona zapisami Ustawy.

59. Ponadto, tzw. klauzula sumienia jest często w praktyce nadużywana. Stosują ją nie tylko poszczególni lekarze, którzy nie kierują pacjentki do innego szpitala, ale także całe jednostki opieki zdrowotnej, w tym również publiczne. Chociaż problem ten jest powszechnie znany, nie wprowadzono dotąd żadnego mechanizmu monitorowania tego typu nadużyć, który zagwarantowałby poszanowanie prawa kobiet do legalnej aborcji.

B. Instytut na rzecz Państwa Prawa, Lublin, Polska

60. Prawna definicja i ochrona ludzkiego życia, określenie warunków sankcjonujących jego przerwanie oraz zrozumienie prywatności i wolności sumienia to kwestie o fundamentalnym znaczeniu, głęboko zakorzenione w kulturze każdej społeczności. Definicja czasowych ograniczeń ludzkiego życia wchodzi w zakres uznania Układających się Stron. Zadaniem Trybunału nie jest kwestionowanie decyzji lekarzy i organów państwowych odnośnie dopuszczalności aborcji. Stosowane przez Trybunał prawo precedensowe uznaje, iż kwestię dopuszczalności usunięcia ciąży należy pozostawić do rozstrzygnięcia demokratycznie wybranym organom krajowym. Podejście to opiera się na wartościach leżących u podstaw Konwencji, takich jak poszanowanie wolności i godności jednostki ludzkiej. Pojęcia takie, jak życie i rodzicielstwo są tak mocno powiązane z osobistą wolnością i godnością, oraz z duchowymi wartościami wspólnymi dla narodu, że ich ochrony nie można rozpatrywać poza kontekstem krajowym. Wydając wyrok w danej sprawie, Trybunał winien uwzględnić specyfikę społeczną oraz kulturę Polski.

61. Pojęcie życia prywatnego w rozumieniu art. 8 Konwencji nie jest nieograniczone. Przerwania ciąży nie można postrzegać wyłącznie jako aspektu należącego do sfery życia prywatnego matki. Od momentu zajścia w ciążę życie kobiety jest ściśle powiązane z życiem rozwijającego się w niej dziecka. Fakt, iż decyzja o aborcji jest niezmiernie szkodliwa dla matki, nie budzi wątpliwości. Usunięcie ciąży wywiera długotrwałe skutki zarówno w jej ciele, jak i psychice. Kobieta decydująca się na aborcję, niezależnie od przyczyny, winna być traktowana z najwyższą troską oraz dbałością, celem uniknięcia dalszego uszczerbku na jej godności. Obowiązek udzielenia wsparcia spoczywa w szczególności na urzędnikach państwowych odpowiedzialnych za rozwiązywanie tego rodzaju spraw.

C. Coram Children's Legal Centre, Londyn

62. Liczne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka uznają szczególny i unikatowy status dziecka. Dobro dziecka winno być nadrzędnym aspektem każdego postępowania dotyczącego jego położenia. Odpowiednia ocena interesu dziecka jest możliwa wyłącznie poprzez odniesienie do jego własnego punktu widzenia, pragnień i uczuć. Nieuwzględnienie punktu widzenia dziecka może sprawić, iż każda decyzja w kwestii dobra oraz poszanowania interesu dziecka będzie ryzykowna i niezgodna z prawem. Zasada ta znajduje zastosowanie niezależnie od charakteru podejmowanej decyzji oraz obowiązuje zarówno w sądowym procesie decyzyjnym, jak i w postępowaniu administracyjnym. Komitet Praw Dziecka ONZ podkreśla potrzebę stworzenia odpowiedniego środowiska proceduralnego ukierunkowanego na potrzeby dzieci,

umożliwiającego im uczestnictwo w procesie decyzyjnym i w postępowaniu prawnym.

63. Prawa uznane w art. 8 Konwencji obejmują ochronę danych nt. zdrowia oraz innych danych osobowych. Z uwagi na swoją bezbronność, dzieci mają prawo do identycznej, o ile nie wyższej, ochrony względem nieuprawnionego ujawniania stronom trzecim informacji nt. stanu ich zdrowia oraz innych danych osobowych. Komitet Praw Dziecka uznał, iż poufne informacje medyczne dotyczące nastolatka można ujawnić wyłącznie za zgodą samej zainteresowanej osoby, bądź w identycznych okolicznościach, jak w przypadku osoby dorosłej. Poufność jest niezbędnym elementem promowania korzystania ze służby zdrowia przez nastolatków. Inne organy międzynarodowe zgodnie uznają konieczność respektowania prywatności dziecka w kwestiach związanych ze zdrowiem, jak również w przypadku, gdy pada ono ofiarą przestępstwa.

64. Separacja dokonana przez organy publiczne stanowi naruszenie praw rodziny. Choć organy te posiadają szeroki zakres uznania w kwestii ustalania konieczności objęcia dziecka opieką, sąd musi mieć pewność co do przesłanek uzasadniających nagłe przejęcie dziecka spod opieki rodziców bez uprzedniej konsultacji. Na państwie spoczywa obowiązek wykazania, iż było ono zaangażowane w kwestię dokładnej oceny wpływu separacji na rodzinę, jak również innych dostępnych rozwiązań.

65. W kontekście umieszczenia dziecka w schronisku dla nieletnich musi istnieć związek pomiędzy zastosowaną podstawą dozwolonego pozbawienia wolności a warunkami zatrzymania. Nakaz objęcia dziecka opieką społeczną, skutkujący umieszczeniem dziecka w zamkniętym pokoju w schronisku dla nieletnich, może zostać wydany wyłącznie w sytuacji, gdy dziecko znajduje się w tak dużym niebezpieczeństwie, że jego pozostanie w środowisku rodzinnym nie jest możliwe. Tego typu nakazy nie wyczerpują możliwych środków dozwolonego pozbawienia wolności, przewidzianych art. 5 § 1 Konwencji.

D. Europejski Ośrodek Prawa i Sprawiedliwości, Strasburg

66. Trybunał uznał zasadę nienaruszalności życia. Prawo do życia jest niezbywalnym atrybutem jednostki ludzkiej, stanowiąc najwyższą wartość w hierarchii praw człowieka. Życie to nie tylko dobro prywatne; jest ono także dobrem publicznym, co wyjaśnia konieczność jego ochrony w świetle prawa karnego. Ponadto, ciąża nie dotyczy wyłącznie prywatnego życia matki.

67. Konwencja nie wskazuje na żadne ograniczenia w kwestii czasowego zakresu ochrony prawa do życia; chroni ona „każdego”. Każde życie ludzkie stanowi kontinuum, które rozpoczyna się w chwili poczęcia i kończy w chwili śmierci. Ewolucja w dziedzinie *in vitro*, aborcji i eutanazji prowadzi do sytuacji, w której prawna ochrona życia nie pokrywa się z

naturalnymi czasowymi ograniczeniami życia ludzkiego. Trybunał uznał, iż poszczególne państwa, korzystając z przysługującego im zakresu uznania, są uprawnione do określenia momentu, w którym ochrona ta jest przyznawana zarodkowi. Trybunał uznał ponadto, że zarodek należy do rasy ludzkiej i jako takowy podlega ochronie.

68. Aborcja stanowi wyjątek lub odstępstwo od zasady o ochronie życia ludzkiego. Nie istnieje samo w sobie prawo do aborcji; należy ją postrzegać wyłącznie jako wyjątek od reguły. Zapisy Konwencji nie gwarantują prawa do aborcji. Art. 8 nie nadaje kobiecie takiego prawa. Konwencję wraz z Protokołami należy interpretować w świetle bieżących uwarunkowań. Niemniej jednak, Trybunał nie może w drodze interpretacji ewolucyjnej wywodzić z instrumentów już istniejących prawa, które nie zostało w nich początkowo zawarte. Dotyczy to przede wszystkim takich przypadków, w których pominięcie było zamierzone.

69. Zezwalając na legalną aborcję, dane państwo ma obowiązek chronić życie oraz znaleźć złoty środek pomiędzy sprzecznymi interesami. Wszelkie zasadne interesy należy wziąć pod uwagę w sposób adekwatny oraz zgodny ze zobowiązaniami wynikającymi z zapisów Konwencji. Usankcjonowanie aborcji nie zwalnia państwa z odpowiedzialności za ograniczanie dostępu do tego typu zabiegów oraz za zmniejszanie ich wpływu na egzekwowanie fundamentalnych praw. Fundamentalnych praw do życia i zdrowia nie należy stawiać na równi z rzekomym prawem do aborcji. Praw tych nie można ze sobą porównywać. Odpowiedzialność państwa jest tym większa, gdy chodzi o osoby bezbronne, które wymagają ochrony względem wywieranej na nie presji, w tym także w środowisku rodzinnym. Państwo winno być zobowiązane udzielić kobiecie ciężarnej wsparcia w poszanowaniu i trosce nad nowym życiem. W sytuacji, gdy ciężarna kobieta rozważa aborcję, obowiązkiem państwa jest zapewnienie, że decyzja ta nie jest wynikiem presji z zewnątrz.

70. Personel medyczny ma prawo do odmowy udzielenia świadczeń medycznych. Prawo to powstaje na gruncie moralnego obowiązku odmowy przeprowadzenia niemoralnych procedur. Stosowane przez Trybunał prawo precedensowe uznaje wyższość poczucia moralności względem pozytywnego prawa. Poszanowanie życia ludzkiego leży u podstaw prawa do odmowy wykonania świadczeń medycznych niezgodnych z sumieniem. Lekarze nie powinni być obligowani do przeprowadzania aborcji, eutanazji czy zapłodnienia *in vitro* wbrew własnej woli i zasadom. Możliwym rozwiązaniem tej sytuacji jest stworzenie rejestru wykwalifikowanych lekarzy, gotowych przeprowadzić legalną aborcję.

E. Amnesty International

71. Komitet Praw Dziecka ONZ wyraźnie podkreśla, iż terminu „przemoc” nie należy interpretować w taki sposób, aby zminimalizować

wpływ i potrzebę odniesienia się do нефizycznych i/lub niezamierzonych form wyrządzenia krzywdy, takich jak zaniedbanie czy maltretowanie psychiczne. Komitet definiuje niehumanitarne lub poniżające traktowanie jako „wszelkie przejawy przemocy względem dziecka w celu uzyskania informacji [lub] pozasądowego wymierzenia kary za niezgodne z prawem lub niepożądane zachowania”. Niepożądane zachowanie może być w tym kontekście szeroko rozumiane, w tym jako wyrażona przez dziecko chęć przerwania niechcianej ciąży bądź skorzystania z przysługującego mu prawa wolności sumienia.

72. Międzypaństwowa Komisja Praw Człowieka wskazuje, iż ofiary przemocy seksualnej nie mogą w pełni skorzystać z przysługujących im praw człowieka, dopóki nie uzyskają dostępu do rozległych świadczeń służby zdrowia oraz informacji. Udzielenie opieki ofiarom przemocy seksualnej należy postrzegać jako priorytetowy aspekt polityki.

73. Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. przemocy wobec kobiet zauważa, że pewne wykroczenia wyrządzają szkody mężczyznom i kobietom w różnym stopniu, w związku z czym wymagają one różnych działań naprawczych w celu zadośćuczynienia za wyrządzoną szkodę. Niechciane ciąży stanowią specyficzny rodzaj szkody związanej z płcią. Nieprzyjęcie przez państwo rozległego oraz ukierunkowanego na płć podejścia do kwestii zadośćuczynienia za przemoc seksualną może być źródłem dodatkowego cierpienia.

74. Komitet ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet zaleca, aby państwa podejmowały działania w celu eliminowania przymusu w zakresie płodności i reprodukcji, a także zapobiegania zmuszaniu kobiet do korzystania z niepewnych procedur medycznych, takich jak nielegalna aborcja, z powodu braku odpowiednich świadczeń związanych z kontrolą płodności. Odmowa dostępu do legalnych środków zapobiegania lub usuwania niechcianej ciąży jest przejawem przymusu.

75. Komitet Praw Człowieka wskazuje, że zakres, w jakim państwo zapewnia ofiarom gwałtu dostęp do bezpiecznej aborcji, ma szczególne znaczenie w aspekcie oceny przestrzegania przez nie obowiązku zakazywania okrutnego, niehumanitarnego oraz poniżającego traktowania. Biorąc pod uwagę fakt, iż cierpienie psychiczne spowodowane niechcianą ciążą z czasem przybiera na sile, istotnie opóźnione zastosowanie zapisu o dobrowolnym usunięciu ciąży powstałej wskutek gwałtu może być źródłem silnego cierpienia. Zdekryminalizowanie aborcji na papierze nie jest wystarczającym działaniem ze strony państwa, należy bowiem wdrożyć adekwatne procedury zapewniające dostęp do legalnych świadczeń medycznych, gwarantujące zgodność z międzynarodowymi zobowiązaniami prawnymi ciążącymi na państwie w myśl Konwencji ONZ przeciwko torturom, zarówno w przepisach prawa, jak i w praktyce.

76. Nieuprawnione ujawnienie poufnych informacji o opiece i zdrowiu pacjenta stanowi naruszenie jego prawa do prywatności. Może ono ponadto

zniechęcać kobiety do uzyskania porady i podjęcia niezbędnego leczenia, wpływając tym samym negatywnie na ich zdrowie i dobrostan. Komitet ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet uznaje, iż naruszenie poufności może w szczególności sprawić, że kobieta będzie „mniej skłonna poddać się opiece medycznej ... w przypadku niekompletnej aborcji oraz gdy padła ona ofiarą przemocy seksualnej lub fizycznej”. W rzeczywistości dowiedziono, że piętno aborcji i przemocy seksualnej sprawia, iż kobiety są mniej skłonne poddać się opiece medycznej, co potęguje ich cierpienie, zarówno psychiczne i fizyczne.

77. Państwa mają obowiązek zapewnić, iż ich polityka faworyzuje interesy dziecka i przywiązuje odpowiednią wagę do jego punktu widzenia we wszelkich dotyczących go sprawach, stosownie do wieku i stopnia dojrzałości. Komitet Praw Dziecka ONZ wyjaśnia, że prawa dzieci do wyrażania poglądów do odpowiedniego uwzględnienia przedstawionego przez nie punktu widzenia winno być respektowane w sposób systematyczny we wszelkich procesach decyzyjnych. Uwłasnowolnienie i uczestnictwo dzieci w tychże procesach winno być centralnym aspektem opieki nad dziećmi i ich ochrony.

Poddawanie dziecka nieustannemu oraz czynnemu nękananiu przez personel medyczny, w celu zmuszenia go do utrzymania niechcianej ciąży, mimo wcześniejszego wielokrotnego wyrażenia chęci jej usunięcia, stanowi akt przemocy psychicznej, stosowanej przez osoby posiadające władzę względem dziecka, w celu zmuszenia go do działania wbrew jego woli, bądź też ukarania go za niepożądane zachowanie.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 8 KONWENCJI W KWESTII USTALENIA DOSTĘPU DO LEGALNEJ ABORCJI

78. Skarżące zarzuciły, iż fakty w bieżącej sprawie dowodzą naruszenia art. 8 Konwencji. Twierdzą one, że przysługujące im prawo do poszanowania prywatności i życia rodzinnego, a także prawo pierwszej ze skarżących do nienaruszalności fizycznej i moralnej, zostały naruszone wskutek braku szczegółowych ram prawnych, gwarantujących jej terminowy i nieutrudniony dostęp do aborcji na mocy obowiązujących przepisów prawnych.

Art. 8 Konwencji, w przedmiotowym zakresie, stanowi, co następuje:

“1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego ...

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo publiczne i dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.”

A. Dopuszczalność

1. Status pierwszej ze skarżących jako poszkodowanej

79. Rząd zeznał, że pierwsza ze skarżących nie może określać się mianem poszkodowanej w wyniku naruszenia Konwencji. Władze krajowe wypełniły ciężące na nich pozytywne zobowiązanie, nie tylko w zakresie zapewnienia ram prawnych odnośnie przeprowadzania aborcji, ale przede wszystkim w zakresie zagwarantowania efektywnych instrumentów wdrażania tego prawa. Stąd też procedury stosowane przez władze krajowe należy postrzegać jako zapewniające poszanowanie praw, które nie były wyłącznie teoretyczne czy iluzoryczne, ale także praktyczne i efektywne, odpowiadając tym samym standardom ustanowionym w Konwencji oraz w prawie precedensowym Trybunału.

80. Skarżące zeznały, że pierwsza ze skarżących została poszkodowana w wyniku naruszenia art. 8 Konwencji, mimo iż ostatecznie, po długich i przeciągłych działaniach, przeprowadzono u niej aborcję. Skarżące nie twierdziły nigdy, że prawa pierwszej ze skarżących zostały pogwałcone, gdyż została ona pozbawiona dostępu do aborcji. Istotą złożonej skargi jest bowiem to, iż działania państwa oraz systematyczne zaniechania w kwestii przyznania dostępu do aborcji, postrzeganej w kontekście ogólnym, jak również tajny charakter przeprowadzonego zabiegu, stanowiły naruszenie art. 8.

81. Niechęć licznych lekarzy do wydania skierowania na zabieg lub przeprowadzenia legalnej aborcji sama w sobie dowodzi nieudolności państwa pod względem egzekwowania obowiązujących w nim praw oraz uregulowań dotyczących klauzuli sumienia. Obydwie skarżące były zwodzone przez lekarzy i władze w kwestii obowiązującej procedury i wymogów dotyczących legalnej aborcji. Pierwszej ze skarżących zapewniono niechcianą przez nią poradę duchownego. Była ona nękana przez lekarzy oraz nagabywana przez osoby trzecie, zaznajomione z jej sytuacją przez lekarzy i księdza. Została ona ponadto bezprawnie zabrana spod opieki matki i przetrzymana w zamknięciu. Gdy w końcu zezwolono na przeprowadzenie aborcji, której domagała się ona w sposób zgodny z prawem, zabieg został przeprowadzony tajnie, w szpitalu położonym pięćset kilometrów od jej miejsca zamieszkania.

82. Państwo nie podjęło odpowiednich środków w celu zapobieżenia systematycznym i celowym wykroczeniom, które stanowiły naruszenie prawa skarżących do poszanowania ich prywatności. Fakt, iż u pierwszej ze skarżących wykonano ostatecznie zabieg, nie usprawiedliwia okoliczności otaczających starania skarżących w kierunku uzyskania dostępu do legalnej aborcji. Pierwsza ze skarżących nie utraciła statusu poszkodowanej, ponieważ państwo nie uznało zasadności żadnego z domniemych naruszeń, ani nie zapewniło zadośćuczynienia.

83. Trybunał zauważa, że zakres niniejszej skargi nie ogranicza się wyłącznie do kwestii dostępu do aborcji: skarżące nie zakwestionowały polskich przepisów odnośnie aborcji, ani też nie twierdzą, że pierwszej z poszkodowanych odmówiono do niej dostępu. Zadaniem Trybunału jest więc zbadanie aspektów proceduralnych i praktycznych związanych z określeniem prawa dostępu do aborcji, a w szczególności tego, czy właściwe organy uszanowały przysługujące skarżącym prawo do poszanowania ich prywatności i życia rodzinnego. Fakt, iż pierwszą ze skarżących poddano ostatecznie aborcji, samo w sobie nie pozbawia skarżących statusu poszkodowanych wskutek domniemanego naruszenia Konwencji. Wstępny sprzeciw Rządu w tym zakresie zostaje zatem odrzucony.

84. Trybunał uznaje, że kwestia statusu skarżących jako poszkodowanych wskutek domniemanego naruszenia Konwencji jest ściśle powiązana z istotą złożonej przez nie skargi z art. 8 Konwencji oraz należy ją uwzględnić w meritum sprawy.

2. Wyczerpanie się krajowych środków odwoławczych

85. Rząd zeznał, że skarżące nie wyczerpały stosownych środków odwoławczych dostępnych w kraju. Polski system prawny umożliwia skorzystanie z dróg prawnych, które umożliwiają, na drodze postępowania cywilnego, w myśl art. 417, 444 i 448 lub art. 23 i 24 Kodeksu Cywilnego, ustalenie odpowiedzialności za strony lekarzy za szkodę spowodowaną błędem w sztuce lekarskiej. Rząd powołał się na wyroki Sądu Najwyższego w sprawach V CK 167/03 oraz V CJ 161/05, wydane odpowiednio w dniu 21 listopada 2003 r. i 13 października 2005 r.

86. Skarżące zeznały, że nie posiadały żadnych środków prawnych, które umożliwiłyby zaskarżenie poszczególnych lekarzy bądź decyzji wydanych przez szpital. Nie posiadały one również możliwości zaskarżenia faktu nieudzielenia im właściwych informacji odnośnie ustalenia prawa dostępu do aborcji. Skarżące wyczerpały wszystkie możliwe środki odwoławcze przewidziane krajowym prawem karnym. Z uwagi na intencjonalny charakter działania oraz braku działania ze strony państwa, jak również jego istotny wpływ na nienaruszalność osobistą skarżących oraz na fundamentalne wartości, najodpowiedniejszym środkiem odwoławczym w okolicznościach przedmiotowej sprawy byłby więc środek przewidziany prawem karnym (zob. *M.C. przeciwko Bułgarii*, nr 39272/98, §§ 148-53, ECHR 2003-XII, oraz *X i Y przeciwko Holandii*, wyrok cytowany powyżej, §§ 23-24).

87. Pierwsza ze skarżących zeznała, że postępowanie cywilne w przedmiotowej sprawie nie zapewniłoby jej odpowiednich i efektywnych środków odwoławczych, prowadzących do uznania jej prawa do prywatności. Była ona młodą i bezbronną ofiarą gwałtu, której tożsamość zostałaby ujawniona na forum publicznym w toku postępowania cywilnego.

Skutkowałoby to podwójną wiktyimizacją. Skarżąca znajdowała się w trudnym położeniu, będąc w pełni zależną od lekarzy. Trybunał w sprawie *M.C. przeciwko Bułgarii* podkreślił, że “[dzieci oraz inne bezbronne jednostki mają szczególne prawo do efektywnej ochrony [w świetle prawa karnego].” (*M.C. przeciwko Bułgarii*, wyrok cytowany powyżej, § 150). Od skarżących nie należało zatem wymagać, aby wobec braku skutecznego procesu karnego dochodziły zadośćuczynienia na drodze cywilnej.

88. Ponadto Trybunał stwierdza, że sprzeciw Rządu dotyczący domniemanego niewyczerpania krajowych środków odwoławczych poprzez złożenie pozwu o zadośćuczynienie przed sądami cywilnymi jest ściśle związany z istotą zarzutów skarżącej na mocy art. 8 § 1 łącznie z art. 13 Konwencji, oraz powinno zostać włączone do meritum sprawy.

89. Trybunał ponadto zaznacza, że pozew nie jest ewidentnie bezpodstawny w rozumieniu art. 35 § 3 (a) Konwencji. Ponadto Trybunał zaznacza, że nie jest on niedopuszczalny pod żadnym innym względem. Dlatego należy go uznać za dopuszczalny.

B. Podstawy zarzutów

1. Zeznania stron

90. Rząd zeznał, że decyzje dotyczące przeprowadzania aborcji należą do sfery życia prywatnego, a nie rodzinnego. Stąd też tylko kobieta może podjąć decyzję w tej kwestii, w granicach określonych w przepisach krajowych. Rząd odniósł się do sprawy *Boso przeciwko Włochom*, w której Trybunał uznał, iż art. 8 Konwencji nie przyznał potencjalnemu ojcu żadnego prawa do uczestnictwa w podejmowaniu decyzji odnośnie przeprowadzenia bądź nieprzeprowadzenia aborcji (zob. *Boso przeciwko Włochom* (postanowienie), nr 50490/99, 5 września 2002 r.). Zapisu tego nie należy zatem traktować jako nadającego takie prawo matce kobiety, która domaga się aborcji.

91. Fakt, iż w owym czasie pierwsza ze skarżących była osobą niepełnoletnią nie nadawał jej matce, czyli drugiej ze skarżących, jakichkolwiek praw z art. 8 Konwencji. Choć władza rodzicielska stanowiła niezbędny element życia rodzinnego, zarówno jej zakres jak i imperatywny charakter ewaluowały wraz z dojrzewaniem dziecka, przy czym funkcjonowanie rodziny winno być ukierunkowane na jego dobro. Nie nastąpiło zatem pogwałcenie praw drugiej z poszkodowanych w świetle art. 8 Konwencji.

92. W odniesieniu do drugiej z poszkodowanych, Rząd stwierdził, iż bieżąca sprawa różni się zasadniczo od sprawy *Tysiąc przeciwko Polsce*, gdyż skarżąca ostatecznie uzyskała dostęp do aborcji z zachowaniem ustawowych ram czasowych. Przesłanki prawne dotyczące legalnej aborcji zostały w przedmiotowej sprawie spełnione, a kwestia ta nie była w żadnym

momencie przedmiotem sporu pomiędzy pierwszą ze skarżących a lekarzami. Odmowa wykonania aborcji w szpitalu w Lublinie wynikała z ustawowego prawa lekarza do odmowy wykonania świadczeń medycznych niezgodnych z jego sumieniem, zwanego „klauzulą sumienia”, przewidzianego art. 39 Ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Ustawa ta zobowiązuje lekarza do skierowania pacjenta do innego specjalisty. Lekarze z lubelskiego szpitala nie dopełnili tego zobowiązania, niemniej jednak nie przyniosło to szkody pierwszej z poszkodowanych, gdyż ostatecznie uzyskała ona dostęp do aborcji w szpitalu publicznym, z zachowaniem ustawowych ram czasowych. Nie można zatem powiedzieć, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie istniał żaden mechanizm proceduralny umożliwiający ustalenie prawa dostępu do legalnej aborcji.

93. Skarżące zeznały, że brak szczegółowych ram prawnych odnośnie odmowy wykonania świadczeń medycznych niezgodnych z sumieniem oraz zapewnienia dostępu do legalnego zabiegu przerwania ciąży w jednostkach służby zdrowia skutkowało tym, iż lekarze odmawiali pierwszej ze skarżących prawa do usunięcia ciąży w sposób pełen szacunku, godny i terminowy. Skarżącym podano sprzeczne i niedokładne informacje odnośnie prawnych warunków, które należy spełnić celem uzyskania dostępu do legalnej aborcji (tj. czas oczekiwania, niezbędna dokumentacja oraz związane z nią wymogi formalne, czy też konieczność udzielenia zgody przez obojga rodziców). Utrudniono im tym samym swobodne podjęcie decyzji w sprawie aborcji.

2. Ocena Trybunału

(a) Zasady ogólne

94. Nadrzędnym celem art. 8 jest ochrona jednostki względem arbitralnej ingerencji władz publicznych. Wszelka ingerencja, o której mowa w pierwszym paragrafie art. 8, musi być uzasadniona w świetle paragrafu drugiego jako: „przewidziana przez ustawę” i „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” dla realizacji jednego lub więcej zasadnych celów tam wymienionych. Zgodnie z prawem precedensowym Trybunału, pojęcie konieczności wskazuje, iż ingerencja wynika z pilnej potrzeby społecznej, oraz że jest ona przede wszystkim współmierna do jednego z zasadnych celów realizowanych przez władzę publiczną (zob. między innymi *Olsson przeciwko Szwecji (nr 1)*, 24 marca 1988 r., § 67, seria A nr 130).

95. Ponadto mogą istnieć również pozytywne zobowiązania niezbędne dla efektywnego „poszanowania” życia prywatnego. Zobowiązania te mogą obejmować przyjęcie działań mających na celu zagwarantowanie poszanowania życia prywatnego, również w sferze relacji międzyludzkich, w tym zapewnienie ram regulacyjnych dla systemu sądenia i egzekucji, prowadzącego do ochrony praw jednostki, a także w stosownych

przypadkach wdrożenie konkretnych działań (zob. między innymi *X i Y przeciwko Holandii*, 26 marca 1985 r., § 23, seria A nr 91).

96. Trybunał uznał uprzednio pozytywne zobowiązanie ciążące na państwach do zapewnienia swoim obywatelom prawa do efektywnego poszanowania ich nienaruszalności fizycznej i psychologicznej (zob. między innymi *Glass przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 61827/00, §§ 74-83, ECHR 2004-II; *Sentges przeciwko Holandii* (postanowienie), nr 27677/02, 8 lipca 2003 r.; *Pentiacova i inni przeciwko Mołdawii* (postanowienie), nr 14462/03, ECHR 2005-...; *Carlo Dossi i inni przeciwko Włochom*, (postanowienie.), nr 26053/07, 12 października 2010 r.; *Yardimci przeciwko Turcji*, nr 25266/05, 5 stycznia 2010 r.; §§ 55-56; *Gecekuşu przeciwko Turcji* (postanowienie), nr 28870/05, 25 maja 2010 r.). Zobowiązania te mogą obejmować zapewnienie efektywnych i dostępnych środków ochrony prawa do poszanowania życia prywatnego (zob. między innymi *McGinley i Egan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 9 czerwca 1998 r., § 101, *Sprawozdania z wyroków i postanowień 1998-III*; oraz *Roche przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 32555/96, § 162, ECHR 2005-X).

Trybunał orzekł, że art. 8 nie należy interpretować jako nadającego prawo do aborcji, uznając jednocześnie, że zakaz przeprowadzenia aborcji w sytuacji, gdy kobieta domaga się jej z przyczyn zdrowotnych i/lub z uwagi na swój dobrostan, wchodzi w zakres prawa do poszanowania życia prywatnego jednostki, zgodnie z art. 8 (zob. *A, B i C przeciwko Irlandii* [GC], nr 25579/05, § 245, 16 grudnia 2010 r., § 214). W przedmiotowej sprawie Trybunał orzekł w szczególności, że zobowiązania państwa obejmują zapewnienie ram regulacyjnych dla systemu sądenia i egzekucji, prowadzących do ochrony praw jednostki, a także w stosownych przypadkach wdrożenie konkretnych działań (*Tysiąc przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 110; *A, B i C przeciwko Irlandii* [GC], wyrok cytowany powyżej, § 245; oraz *R.R. przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 184).

97. Trybunał wskazuje, że istnieje rzeczywista zgoda pomiędzy znaczną większością Układających się Stron Rady Europy odnośnie dopuszczalności aborcji, oraz że ustawodawstwo większości z tych państw, w przypadku spornych praw płodu i matki, opowiada się za większym dostępem do aborcji (*A, B i C przeciwko Irlandii* [GC], wyrok cytowany powyżej, §§ 235 i 237). Przy braku wspólnego podejścia do kwestii powstania życia, analiza krajowych rozwiązań prawnych stosowanych w indywidualnych przypadkach ma szczególne znaczenie w ocenie zachowania właściwej równowagi pomiędzy prawami jednostki a interesem publicznym (zob. także, w odniesieniu do ww. podejścia, *A, B i C przeciwko Irlandii*, wyrok cytowany powyżej, § 229-241).

98. Jako że prawo do decydowania o przerwaniu ciąży nie ma charakteru absolutnego, Trybunał jest zdania, iż okoliczności

przedmiotowej sprawy można w sposób właściwszy analizować z punktu widzenia pozytywnych zobowiązań pozwanego państwa, wynikających z art. 8 Konwencji (zob., *mutatis mutandis*, *Tysiąc przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 108).

99. Trybunał utrzymuje w końcu, iż rozpatrując przedmiotową sprawę należy pamiętać, że Konwencja nie ma na celu zapewnienia praw teoretycznych lub iluzorycznych, ale praw praktycznych i efektywnych (zob. *Airey przeciwko Irlandii*, 9 października 1979 r., § 24, seria A nr 32). W kontekście podobnych spraw przeciwko Polsce, Trybunał uznał, że z chwilą przyjęcia przez państwo, działające w zakresie uznania, ustawowych zapisów dopuszczających aborcję w określonych sytuacjach, nie może ono konstruować swoich ram prawnych w taki sposób, aby ograniczały możliwość rzeczywistego dostępu do aborcji. Na państwie ciąży przede wszystkim pozytywne zobowiązanie w zakresie stworzenia ram proceduralnych umożliwiających kobiecie ciężarnej efektywne skorzystanie z przysługującego jej prawa dostępu do legalnej aborcji (*Tysiąc przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 116-124, *R.R. przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 200). Ramy prawne ustalające warunki legalnej aborcji winny być „określone w sposób spójny, umożliwiający uwzględnienie różnych zasadnych interesów w adekwatnym stopniu, zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z Konwencji” (*A, B i C przeciwko Irlandii* [GC], wyrok cytowany powyżej, § 249). Mimo że art. 8 nie nakłada żadnych wyraźnych wymogów proceduralnych, dla efektywnej egzekucji praw gwarantowanych tym zapisem ważne jest, aby proces decyzyjny przebiegał w sposób uczciwy oraz gwarantujący należyte poszanowanie interesów tam przewidzianych. Konieczne jest zatem ustalenie, czy uwzględniając szczegółowe okoliczności sprawy, a przede wszystkim charakter podejmowanej decyzji, dana osoba była zaangażowana w proces decyzyjny, postrzegany jako całość, w stopniu gwarantującym należną ochronę jej interesów (zob., *mutatis mutandis*, *W. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 8 lipca 1987 r., §§ 62 i 64, seria A nr 121). Trybunał orzekł, iż w kontekście dostępu do aborcji właściwe procedury winny gwarantować ciężarnej co najmniej możliwość osobistego wysłuchania oraz uwzględnienia jej punktu widzenia. Właściwy organ lub osoba winny podać pisemne podstawy wydanej przez siebie decyzji (zob. *Tysiąc przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 117).

(b) Zastosowanie zasad w odniesieniu do przedmiotowej sprawy

100. Trybunał zauważa po pierwsze, że Ustawa z 1993 r. stwarza możliwość przeprowadzenia legalnej aborcji w pewnych ściśle określonych przypadkach. W wyrokach cytowanych powyżej Trybunał podkreślił znaczenie zabezpieczeń proceduralnych w kontekście wdrażania Ustawy z 1993 r. w kwestii ustalenia, czy warunki legalnej aborcji, określone w tejże Ustawie, zostały zachowane. Trybunał ustalił, że prawo polskie nie posiada

żadnych efektywnych mechanizmów proceduralnych, umożliwiających ocenę spełnienia tychże warunków w konkretnych przypadkach, zarówno w kontekście sporu pomiędzy ciężarną a lekarzami odnośnie spełnienia warunków legalnej aborcji z uwagi na zagrożenie zdrowia kobiety (zob. *Tysiąc przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, §§ 119–124), jak i w kontekście możliwych deformacji płodu, potwierdzonych diagnozą wstępną (zob. *R.R. przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 200 i 207).

Bieżąca sprawa różni się od ww. wymienionych tym, że odnosi się ona do niechcianej ciąży, będącej wynikiem gwałtu. W myśl art. 4 (a) 1 (5) Ustawy z 1993 r., aborcję można przeprowadzić w sposób legalny jeśli istnieją silne podstawy do uznania, że ciąża była wynikiem przestępstwa, co zostało potwierdzone przez prokuratora.

101. Trybunał winien zatem przeanalizować stopień, w jakim obowiązujące ramy prawne zostały zastosowane w sprawie skarżących.

102. W związku z tym, Trybunał zauważa, że pierwsza ze skarżących uzyskała od prokuratora stosowne zaświadczenie, o którym mowa powyżej (zob. par. 10 powyżej). Mimo to, kontaktując się ze szpitalami publicznymi w Lublinie, skarżące napotkały na istotne trudności w dostępie do aborcji. Podano im sprzeczne informacje odnośnie potrzeby posiadania skierowania, uzupełniającego zaświadczenie prokuratora, odnośnie tego, kto mógł przeprowadzić aborcję i wydać decyzję, odnośnie przewidzianego prawem terminu oczekiwania na zabieg oraz innych możliwych warunków, które należało spełnić. Ostatecznie, po kłótni z drugą ze skarżących, ordynator oddziału ginekologicznego w Szpitalu Jana Bożego w Lublinie odmówiła przeprowadzenia aborcji na tymże oddziale, opierając się na osobistych przekonaniach. Trybunał zauważa, że drugiej ze skarżących przedłożono do podpisania zgodę na aborcję u pierwszej ze skarżących, w której ostrzegano, że zabieg ten może prowadzić do śmierci jej córki (zob. par. 15 powyżej). Nie przedstawiono żadnych rozsądnych argumentów na zaistnienie szczególnych okoliczności, w których aborcja ta mogła wiązać się z takim ryzykiem.

103. Skarżące udały się następnie do Warszawy, a pierwszą ze skarżących przyjęto do jednego z tamtejszych szpitali. Poinformowano ją, że przeprowadzenie aborcji będzie możliwe w oparciu o posiadane przez nią zaświadczenie wydane przez prokuratora (zob. par. 10 powyżej) oraz zaświadczenie lekarskie wydane przez krajowego konsultanta ds. ginekologii, stwierdzające przysługujące jej prawo do aborcji. Jednakże skarżące poinformowano również, że pierwsza ze skarżących jest prawnie zobowiązana odczekać kolejne trzy dni na zabieg. Psycholog odbyła rozmowę z rodzicami pierwszej skarżącej, a potem z nią samą. Najwyraźniej przygotowała ona opinię w omawianej sprawie. Druga skarżąca nie uzyskała wglądu do ww. opinii. Lekarz, który przyjmował pierwszą ze skarżących do szpitala powiedział jej, że na szpitalu wywierana jest duża presja w celu odwiedzenia jej od poddania się aborcji oraz że

szpital otrzymywał liczne e-maile od osób krytykujących skarżące za decyzję o poddaniu się aborcji.

104. Następnie, gdy druga ze skarżących złożyła skargę w Biurze Praw Pacjenta przy Ministerstwie Zdrowia, prosząc o pomoc w uzyskaniu legalnej aborcji u córki, pracownik Ministerstwa poinformował ją, że zgoda córki na aborcję wymaga obecności 3 świadków. Kiedy druga ze skarżących poinformowała go, że oświadczenie zostało zgodnie z wymogiem podpisane w obecności trzech świadków, powiedział jej, że dla ważności tego oświadczenia wymagane były numery PESEL świadków i że przedstawiona przez nią kopia faksu musi być potwierdzona notarialnie.

105. Ostatecznie Ministerstwo Zdrowia powiadomiło skarżące, że w celu przeprowadzenia aborcji pierwsza ze skarżących będzie musiała udać się do szpitala publicznego w Gdańsku. Trybunał zauważył, że szpital ten położony jest ok. 500 kilometrów od miejsca zamieszkania skarżącej. Trybunał nie dopatrywał się żadnego uzasadnienia wyboru takiej lokalizacji udzielenia legalnego świadczenia medycznego. Nigdzie nie stwierdzono, ani tym bardziej nie wykazano, że tego typu świadczenie nie było dostępne w żadnej innej jednostce medycznej położonej bliżej miejsca zamieszkania skarżących.

106. W takim zakresie, w jakim Rząd powołał się w swoich zeznaniach na prawo lekarzy do odmowy udzielenia określonych świadczeń zgodnie z klauzulą sumienia, odnosząc się do art. 9 Konwencji, Trybunał utrzymuje, że słowo „praktykowanie” użyte w art. 9 § 1 nie wskazuje na każdy czyn lub formę zachowania, motywowane lub inspirowane religią czy wierzeniem (zob. między innymi *Pichon i Sajous przeciwko Francji* (postanowienie), nr 49853/99, ECHR 2001-X). W opinii Trybunału, państwa są zobowiązane zorganizować wewnętrzny system świadczeń zdrowotnych w sposób gwarantujący, że możliwość efektywnego korzystania z prawa do wolności sumienia przez personel medyczny w kontekście zawodowym nie pozbawia pacjentów dostępu do świadczeń, do których są uprawnieni w świetle obowiązujących przepisów prawa (zob. *R.R. przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, nr 27617/04, § 206).

107. W związku z tym Trybunał zauważył, że polskie prawo uznaje potrzebę zwolnienia lekarzy z obowiązku udzielania świadczeń, którym są przeciwni, oraz wdrożenia mechanizmu umożliwiającego wyrażenie takiej odmowy. Mechanizm ten obejmuje także elementy zapewniające, iż prawo do odmowy wykonania świadczeń medycznych niezgodnych z sumieniem nie będzie sprzeczne z interesami pacjentów, nakazując, aby odmowa ta była wyrażona na piśmie, obejmowała dane medyczne pacjenta oraz przede wszystkim skierowanie do innego specjalisty wykwalifikowanego do wykonania rzeczonych świadczeń. Nie wykazano jednak, iż ww. wymogi proceduralne zostały spełnione w przedmiotowej sprawie, ani że obowiązujące przepisy prawa odnośnie wykonywania zawodu lekarza zostały należycie poszanowane.

108. Mówiąc ogólnie, Trybunał uznaje, że personel zaangażowany w sprawę skarżących nie poczuwał się do obowiązku przeprowadzenia aborcji, której skarżące wyraźnie domagały się na podstawie zaświadczenia wydanego przez prokuratora. Okoliczności związane z ustaleniem prawa dostępu do legalnej aborcji dla pierwszej ze skarżących cechowały się nieustanną zwłoką i dezorientacją. Skarżącym podawano zwodnicze i sprzeczne informacje. Nie otrzymały one odpowiedniej i obiektywnej porady medycznej, która uwzględniałaby ich własne poglądy i życzenia. Nie miały one dostępu do żadnej procedury, która pozwoliłaby im na wyrażenie oraz właściwe uwzględnienie ich zdania przy zachowaniu minimum bezstronności proceduralnej.

109. W kwestii drugiej ze skarżących, Trybunał ma pełną świadomość, iż dotyczące jej aspekty przedmiotowej sprawy były różne od tych, które dotyczyły pierwszej ze skarżących. Trybunał uznaje, że niechciana ciąża nie wpływa w identycznym stopniu na matkę niepełnoletniej dziewczyny, jak na nią samą. Trybunał uważa, że sprawowania opieki prawnej nad małoletnim dzieckiem nie należy traktować jako automatycznego prawa do podejmowania decyzji odnośnie wyborów dziecka związanych z reprodukcją, gdyż jego autonomia osobista w tej sferze wymaga należytego poszanowania. To stwierdzenie ma odniesienie do sytuacji, w której aborcja postrzegana jest jako możliwe rozwiązanie. Niemniej jednak, nie można pominąć faktu, że interes i możliwości życiowe matki ciężarnej nieletniej należy także uwzględnić podejmując decyzję o donoszeniu bądź przerwaniu ciąży. Można również zasadnie przypuszczać, że emocjonalne więzi rodzinne sprawiają, iż matka w naturalny sposób przejmując się dylematami oraz wyborami swojej córki związanymi z reprodukcją. Stąd też, różna sytuacja ciężarnej nieletniej i jej rodziców nie wyklucza potrzeby stworzenia procedury ustalania prawa dostępu do legalnej aborcji, która pozwoliłaby na wysłuchanie obu stron oraz obiektywne uwzględnienie ich stanowisk, a jeśli to konieczne, zapewnienia mechanizmu doradczego oraz umożliwiającego rozwiązanie ewentualnego konfliktu z korzyścią dla nieletniej. Nie wykazano, jakoby polskie ustawodawstwo umożliwiałoby właściwe uwzględnienie opinii drugiej ze skarżących, w sposób wyrażający poszanowanie dla jej poglądów i postawy, ani też zrównoważenia ich w sposób uczciwy względem interesów jej ciężarnej córki w toku ustalania prawa dostępu do aborcji.

110. W takim stopniu, w jakim Rząd powołał się na instrumenty prawa cywilnego jako umożliwiające odniesienie się do sytuacji skarżących, Trybunał uznał, w kontekście sprawy *Tysiąc przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, że zapisy prawa cywilnego stosowanego przez polskie sądy nie udostępniają żadnego instrumentu proceduralnego, który pozwoliłby ciężarnej kobiecie, dochodzącej prawa dostępu do aborcji, na pełne wyegzekwowanie prawa do życia prywatnego. Środek odwoławczy wynikający z prawa cywilnego ma wyłącznie charakter retroaktywny i

kompensacyjny. Trybunał wyraził opinię, iż tego typu retrospektywne środki nie były same w sobie wystarczające do zapewnienia odpowiedniej ochrony praw osobistych kobiety ciężarnej w kontekście kontrowersji otaczającej proces ustalania prawa dostępu do legalnej aborcji, podkreślając jednocześnie trudne położenie ciężarnej w przedmiotowych okolicznościach (zob. *Tysiiąc przeciwko Polsce*, nr 5410/03, § 125, ECHR 2007-IV, oraz *R.R. przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 209, ECHR 2011 (fragmenty)). Z uwagi na retrospektywny charakter kompensacyjnego prawa cywilnego, Trybunał nie dopatruje się żadnych podstaw pozwalających na wysnucie innego wniosku w przedmiotowej sprawie.

Trybunał zna przykłady spraw prowadzonych na gruncie prawa precedensowego stosowanego przez polskie sądy cywilne, w których przyznawane były odszkodowania kobietom zaskarżającym naruszenie praw osobistych w różnych sytuacjach związanych z niechcianą ciążą i dostępem do aborcji (zob. *R.R. przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 79-80, zob. również par. 52 powyżej). Niemniej jednak, w takich przypadkach odszkodowanie było przyznawane w oparciu o fakty mające miejsce po odmowie wykonania aborcji. Trybunał nie zna natomiast przypadków na gruncie prawa precedensowego, w których sąd cywilny uznałby oraz zadośćuczynił szkodzie poniesionej przez kobietę ciężarną wskutek udreki, niepokoju oraz cierpienia związanego z dochodzeniem przez nią prawa dostępu do aborcji.

Trybunał uznaje, że w bieżącej sprawie proces cywilny nie stanowił efektywnego i dostępnego środka umożliwiającego skarżącym dochodzenie przysługujących im praw w kontekście ustalania prawa dostępu do legalnej aborcji. Trybunał odrzuca zatem wstępny sprzeciw Rządu dotyczący procesu cywilnego jako efektywnego środka odwoławczego.

111. Trybunał jest zdania, że efektywny dostęp do wiarygodnych informacji odnośnie warunków dostępu do legalnej aborcji oraz obowiązujących procedur ma bezpośrednie znaczenie w aspekcie korzystania z autonomii osobistej. Trybunał utrzymuje, iż pojęcie życia prywatnego w rozumieniu art. 8 odnosi się zarówno do decyzji o posiadaniu dziecka, jak i o jego nieposiadaniu (*Evans przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], nr 6339/05, § 71, ECHR 2007-I; *R.R. przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 180). Charakter poszczególnych kwestii związanych z decyzją kobiety o przerwaniu lub utrzymaniu ciąży sprawia, że czynnik czasu ma ogromne znaczenie. Istniejące procedury winny zatem zapewniać podjęcie tego rodzaju decyzji w odpowiednim czasie. Niepewność, która zaistniała w przedmiotowej sprawie, mimo okoliczności, które w myśl art. 4(a) 1.5 Ustawy o planowaniu rodziny z 1993 r. gwarantowały prawo do legalnej aborcji, wskazuje na rażącą rozbieżność pomiędzy teoretycznym prawem do aborcji, o którym mowa w ww. zapisie, a jego praktyczną egzekucją (*Christine Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [GC], wyrok cytowany powyżej, §§ 77-78; *S.H. i inni przeciwko*

Austrii, wyrok cytowany powyżej, § 74, *mutatis mutandis*; i *A, B i C przeciwko Irlandii* [GC], wyrok cytowany powyżej).

112. Uwzględniając okoliczności przedmiotowej sprawy, Trybunał wnioskuje, że organy władzy nie wypełniły ciężącego na nich pozytywnego zobowiązania do zapewnienia skarżącym efektywnego poszanowania ich życia prywatnego. Miało zatem miejsce naruszenie zapisów art. 8 Konwencji.

III. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 8 KONWENCJI W KWESTII UJAWNIENIA DANYCH OSOBOWYCH I MEDYCZNYCH SKARŻĄCYCH

113. Skarżące wniosły, iż miało miejsce naruszenie art. 8 Konwencji w związku z publicznym ujawnieniem informacji dotyczących ich sprawy.

A. Dopuszczalność

114. Rząd zeznał, że skarżące powinny były wytoczyć sprawę cywilną osobom zaangażowanym w ich sprawę, powołując się na naruszenie przysługujących im praw osobistych, w myśl art. 23 i 24 Kodeksu Cywilnego.

115. Skarżące stwierdziły, że polskie prawo cywilne nie przewiduje żadnych efektywnych środków odwoławczych w odniesieniu do zaskarżonych wykroczeń. Gdy możliwe było powołanie się na prawo karne, zastosowano dostępne środki, lecz nie odniosło to skutku. Proces cywilny prowadziłby do ujawnienia tożsamości skarżących oraz do ich dalszej wiktymizacji. Nie należy zapominać, że postępowanie karne wszczęte na wniosek skarżących przeciwko różnym osobom zostało ostatecznie umorzone. Skarżące nie znały ponadto tożsamości i adresów zamieszkania sprawców niektórych z popełnionych wykroczeń. Jako że Polskie prawo wymaga podania imion, nazwisk i adresów pozwanych podczas wnoszenia skargi cywilnej, skarżące nie miały możliwości wszczęcia procesu cywilnego. W związku z tym, skarżące nie mogły dochodzić swych praw w świetle prawa cywilnego. Obowiązkiem państwa było więc ustalenie tożsamości sprawców czynu przestępczego.

116. Reguła wyczerpania krajowych środków odwoławczych, o której mowa w art. 35 § 1, ma na celu stworzenie państwom-stronom możliwości rozstrzygania w poszczególnych sprawach na gruncie ich własnego systemu prawnego, zanim sprawy te zostaną skierowane do organu międzynarodowego (zob. między innymi *Egmez przeciwko Cyprowi*, nr 30873/96, § 64, ECHR 2000-XII). W sytuacji, gdy istnieje wybór środków odwoławczych, należy spełnić wymóg związany z wyczerpaniem środków krajowych, celem uwzględnienia praktycznych aspektów stanowiska strony skarżącej w sposób gwarantujący efektywną ochronę

praw i wolności wynikających z Konwencji (zob. między innymi *Wiktorko przeciwko Polsce*, nr 14612/02, § 36, 31 marca 2009 r., oraz *Krumpel i Krumpelová przeciwko Słowacji*, nr 56195/00, § 43, 5 lipca 2005 r.). Ponadto skarżący, skorzystawszy z danego środka odwoławczego uważanego za efektywny oraz odpowiedni, nie może być zobligowany do zastosowania jednocześnie innych dostępnych środków, które prawdopodobnie nie byłyby bardziej efektywne (zob. między innymi *Assenov i inni przeciwko Bułgarii*, 28 października 1998 r., § 86, *Raporty 1998-VIII*; *Aquilina przeciwko Malcie* [GC], nr 25642/94, § 39, ECHR 1999-III; oraz *Günaydin przeciwko Turcji* (postanowienie), nr 27526/95, 25 kwietnia 2002 r.).

117. Trybunał zauważa, że skarżące wniosły zażalenie do organów ścigania, które wszczęły dochodzenie karne względem szeregu domniemych wykroczeń, w tym dwa dochodzenia odnośnie zarzutu publicznego ujawnienia informacji nt. przedmiotowej sprawy (zob. par. 50-51 powyżej). Trybunał nie uważa dokonanego przez skarżące wyboru środków za bezzasadny. Skarżące dochodziły zidentyfikowania oraz ukarania osób, które uważały za sprawców aktu przestępczego. Organy publiczne stwierdziły jednak brak podstaw do wytoczenia sprawy przeciwko tym osobom. W szczególności Sąd Okręgowy w Lublinie uznał za normalny fakt, iż ciężę u nastolatków stanowią źródło kontrowersji i rozległych debat podejmowanych przez osoby trzecie oraz organizacje społeczne i kościelne (zob. par. 51 powyżej). Uwzględniając to, iż starania skarżących, mające na celu przeanalizowanie faktu ujawnienia ich osobistych informacji w toku postanowienia karnego, okazały się bezowocne, Trybunał uznaje, że skarżące nie były zobowiązane dochodzić swych praw w procesie cywilnym, który w świetle ustaleń dokonanych przez władze nie stwarzał istotnych szans na stwierdzenie przez nie, iż zaskarżane zachowanie było niezgodne z prawem w świetle przepisów cywilnych.

118. W związku z powyższym, Trybunał oddała wstępny sprzeciw Rządu odnośnie niewyczerpania krajowych środków odwoławczych.

119. Trybunał uznaje także, iż ta część skargi nie jest wyraźnie bezpodstawna w rozumieniu art. 35 § 3 (a) Konwencji. Stwierdza on ponadto, że nie jest ona niedopuszczalna na jakichkolwiek innych podstawach. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

B. Podstawy zarzutów

1. Zeznania stron

120. Rząd wyraził opinię, iż skarga odnośnie ujawnienia informacji dotyczących sytuacji skarżących, ich danych osobowych oraz miejsca przebywania została rozpatrzona w toku krajowych procesów śledczych, w

tym wszczętych na wniosek drugiej ze skarżących. Ostatecznie władze publiczne uznały jednak, że nie popełniono czynu przestępczego (zob. par. 50-51 powyżej).

121. Rząd zeznał także, iż informacje dotyczące sprawy zostały ujawnione publicznie przez pierwszą ze skarżących. Poinformowała ona bowiem przyjaciółkę o swojej sytuacji przez wiadomości tekstowe wysłane nocą 25 maja 2008 r. oraz podczas rozmowy na czacie, prosząc jednocześnie o pomoc i dziękując za powiadomienie szkoły. Następnie Sąd Rodzinny, decydując o pozbawieniu wolności pierwszą ze skarżących, wziął pod uwagę korespondencję otrzymaną ze szkoły, do której uczęszczała pierwsza ze skarżących, odnoszącą się do ww. rozmowy (zob. par. 34 powyżej). Jak zeznał Rząd, korespondencja ta dowodzi, iż pierwsza ze skarżących z własnej inicjatywy i dobrowolnie udzieliła informacji nt. swojego życia prywatnego i zamiaru poddania się aborcji. Informacje upublicznione dobrowolnie przez zainteresowane osoby nie podlegają ochronie z art. 8 Konwencji (zob. *N.F. przeciwko Włochom*, nr 37119/97, § 39, 2 sierpnia 2001 r.).

122. Rząd stwierdził, że kroki podjęte przez personel Szpitala Jana Bożego w Lublinie stanowiły rutynowe działania. Pierwsza ze skarżących poprosiła o spotkanie z księdzem, który rozmawiał z nią w ramach prowadzonej przez siebie działalności duszpasterskiej. Personel medyczny nie podjął żadnego działania mającego na celu doprowadzenie do zmiany decyzji odnośnie aborcji. Szpital nie ujawnił ponadto informacji nt. pobytu w szpitalu pierwszej ze skarżących, jej sytuacji rodzinnej, zdrowia, czy danych osobowych. Informacje te nie zostały przekazane szpitalowi w Warszawie.

123. Rząd stwierdził również, że komunikat prasowy wydany przez dyrektora Szpitala Jana Bożego w Lublinie nie został nigdy opublikowany ani ogłoszony publicznie. Nie zorganizowano żadnej konferencji prasowej w celu rozpowszechnienia informacji o przedmiotowej sprawie. Z uwagi na zainteresowanie mediów tą sprawą oraz presję wywieraną przez dziennikarzy, media kontaktujące się z zarządem szpitala otrzymały komentarz, iż lekarze powołali się na tzw. klauzulę sumienia. Dyrektorzy szpitala spełnili obowiązek współpracy z prasą, ciążący na nich z tytułu pełnienia funkcji publicznej. Szpital nie naruszył tym samym tajemnicy medycznej.

124. Podsumowując, Rząd przyjął stanowisko, że prawo skarżących do poszanowania ich życia prywatnego nie zostało złamane.

125. Skarżące zeznały, iż nastąpiło złamanie art. 8 Konwencji wskutek ujawnienia informacji odnośnie ciąży pierwszej ze skarżących oraz ich sytuacji życiowej księdzu K.P. oraz na forum publicznym. Zaskarżyły one ponadto wydany przez zarząd lubelskiego szpitala komunikat prasowy odnośnie przedmiotowej sprawy, przekazanie szpitalowi w Warszawie informacji odnośnie tożsamości pierwszej ze skarżących, jej sytuacji oraz

wyrażonego przez nią i jej matkę pragnienia usunięcia ciąży, a także publicznego ujawnienia tożsamości i miejsca przebywania skarżących oraz będącego jego rezultatem nękania ich przez liczne osoby trzecie.

126. Skarżące zarzucają, że personel medyczny Szpitala Jana Bożego w Lublinie bez ich zgody poinformował księdza K.P. o ich położeniu i dopuścił do jego kontaktu z pierwszą ze skarżących, bez uprzedniego pytania i zgody pierwszej ze skarżących oraz jej rodziny. Rodzina poddana była także niewłaściwej presji i manipulacjom ze strony doktor W.S. Nie wykazano odpowiedniego poszanowania dla ich decyzji i poglądów. Informacja o sprawie skarżących została podana do wiadomości publicznej, w tym w drodze komunikatu prasowego wydanego przez szpital w Lublinie. W rezultacie skarżące stały się obiektami publicznej kontrowersji oraz gorącej debaty medialnej. Szpital w Warszawie, gdzie skarżące poszukiwały pomocy, otrzymał ze szpitala Lublinie informacje o sprawie bez zwracania się o nie. Podczas gdy pierwsza ze skarżących była w szpitalu w Warszawie, była ona prześladowana przez działaczy organizacji antyaborcyjnych. Sprawa stała się krajową nowinką i jej rozwój był bacznie obserwowany przez wiele gazet.

127. Państwo pozwane ponosi odpowiedzialność za ww. zakłócanie życia prywatnego i rodzinnego skarżących. Pracownicy szpitala publicznego, traktowani jako urzędnicy państwowi, w świetle prawa polskiego, ujawnili informacje wrażliwe, objęte w świetle prawa polskiego tajemnicą lekarską. Państwo jest zatem odpowiedzialne za działania podjęte przez personel medyczny, poszczególnych lekarzy oraz urzędników państwowych z ramienia Ministerstwa Zdrowia.

2. Ocena Trybunału

128. Trybunał uznał już wcześniej, że ochrona danych osobowych, w tym także danych medycznych, ma fundamentalne znaczenie w aspekcie egzekucji prawa każdego człowieka do poszanowania jego życia prywatnego i rodzinnego, gwarantowanego art. 8 Konwencji. Respektowanie poufnego charakteru danych medycznych jest nadrzędną zasadą systemów prawnych wszystkich Układających się Stron Konwencji. Ujawnienie tego typu danych może mieć dramatyczny wpływ na życie prywatne i rodzinne, jak również na sytuację społeczną i zawodową danej osoby, narażając ją na potępienie i ostracyzm (zob. *Z przeciwko Finlandii*, 25 lutego 1997 r., §§ 95-96, *Raporty 1997-I*). Respektowanie poufnego charakteru danych medycznych jest kluczowe nie tylko dla ochrony prywatności pacjenta, ale także dla podtrzymania jego zaufania w stosunku do zawodu lekarza oraz ogólnie służby zdrowia. Bez tego typu ochrony, osoby wymagające opieki medycznej mogą odczuwać niechęć do poddania się leczeniu, co stanowi zagrożenie dla ich zdrowia (zob. *Z przeciwko Finlandii*, wyrok cytowany powyżej, § 95, i *Biriuk przeciwko Litwie*, nr 23373/03, § 43, 25 listopada 2008 r.).

129. Trybunał zauważa na wstępie niepodważalność faktu, iż zarząd Szpitala Jana Bożego w Lublinie wydał komunikat prasowy celem poinformowania prasy o sprawie pierwszej ze skarżących, jej ciąży oraz odmowie wykonania aborcji przez szpital. Rząd potwierdził ponadto, iż dziennikarze, którzy skontaktowali się ze szpitalem otrzymali informacje odnośnie okoliczności sprawy. Niepodważalny jest również fakt, iż wskutek komunikatu prasowego i informacji przekazanych dziennikarzom przez szpital przedmiotowa sprawa stała się tematem licznych artykułów w ogólnokrajowej prasie. Szpital Jana Bożego jest szpitalem publicznym, za którego działania państwo ponosi odpowiedzialność w rozumieniu Konwencji (zob. *Glass przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 61827/00, § 71, ECHR 2004-II, oraz *I. przeciwko Finlandii*, nr 20511/03, § 35, 17 lipca 2008 r.).

130. Trybunał uwzględnił argument Rządu, iż ww. komunikat prasowy nie zawierał imion i nazwisk skarżących, ani innych danych umożliwiających ustalenie ich tożsamości. Trybunał zauważa jednak, iż po wydaniu komunikatu z pierwszą ze skarżących skontaktowały się osoby trzecie, które wysłały jej liczne wiadomości tekstowe, nakłaniając do porzucenia zamiaru poddania się aborcji. Lekarze z warszawskiego szpitala poinformowali skarżące, że poddawani są dużej presji w celu odwiedzenia ich od poddania się aborcji. Szpital ten otrzymywał liczne e-maile od osób krytykujących skarżące za decyzję o pozwoleniu pierwszej ze skarżących na dokonanie aborcji. Wieczorem 4 czerwca 2008 r. niezidentyfikowana kobieta przyszła do pokoju pierwszej ze skarżących i próbowała przekonać ją do kontynuowania ciąży. W dniu 5 czerwca 2008 r., gdy skarżące opuszczały szpital, były nękanie przez działaczy organizacji antyaborcyjnych. Trybunał wnioskuje zatem, że informacje udostępnione publicznie musiały być na tyle szczegółowe, aby umożliwić osobom trzecim ustalenie miejsca pobytu skarżących oraz skontaktowanie się z nimi osobiście bądź telefonicznie.

131. W takim zakresie, w jakim Rząd zdaje się twierdzić, że pierwsza ze skarżących, kontaktując się z przyjaciółką za pomocą wiadomości tekstowych oraz ujawniając jej informacje o swoim położeniu, wyraziła chęć upublicznienia swojej sprawy, Trybunał zauważa, że działania te można zasadnie postrzegać jako prośbę o pomoc skierowaną do tejże przyjaciółki oraz ewentualnie do najbliższego otoczenia, w tym szkoły, przez bezbronną i strapioną nastolatkę, która znalazła się w trudnej sytuacji życiowej. W żadnym razie działań tych nie należy traktować jako zamiaru ujawnienia na forum publicznym i prasowym informacji o ciąży, własnych poglądów i uczuć oraz stanowiska przyjętego przez rodzinę.

132. Trybunał stwierdza, iż nastąpiło naruszenie prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego. Naruszenie to stanowi uszczerbek dla art. 8, chyba że można wykazać, iż miało ono miejsce w „przypadku

przewidzianym przez ustawę” w zasadnym celu bądź celach określonych w par. 2 i uznanych za „konieczne w demokratycznym społeczeństwie”.

133. Prawdą jest, że państwo posiada pewien zakres uznania w określaniu wymogów związanych z „poszanowaniem” życia prywatnego w danych okolicznościach (zob. *Stubbings i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 22 października 1996 r., §§ 62-63, *Raporty 1996-IV*, oraz *X i Y przeciwko Holandii*, 26 marca 1985 r., § 24, seria A nr 91). Jednakże fakt, iż dostępność legalnej aborcji w Polsce jest przedmiotem zażartej debaty, nie nadaje państwu na tyle szerokiego zakresu uznania, aby mogło ono zwalniać personel medyczny z niepodważalnych zobowiązań zawodowych odnośnie tajemnicy lekarskiej. Nie stwierdzono, ani tym bardziej nie wykazano, że w przedmiotowej sprawie miały miejsce wyjątkowe okoliczności, których charakter uzasadniałby publiczne zainteresowanie stanem zdrowia pierwszej ze skarżących (por. *Editions Plon przeciwko Francji*, nr 58148/00, ECHR 2004-IV, *mutatis mutandis*, gdzie Trybunał stwierdził, że trwały zakaz rozpowszechniania książki ujawniającej informacje odnośnie stanu zdrowia osoby publicznej nie był konieczny w demokratycznym społeczeństwie). Trybunał nie dopatruje się, jakoby ujawnienie informacji o niechcianej ciąży pierwszej ze skarżących oraz o odmowie przeprowadzenia aborcji było uzasadnione zainteresowaniem mediów przedmiotową sprawą. W opinii Trybunału, działania tego nie można przyjąć za zgodnego ze standardami Konwencji nakładającymi na państwo obowiązek zapewnienia poszanowania życia prywatnego oraz rodzinnego, ani też ze zobowiązaniem personelu medycznego do poszanowania praw pacjenta, określonych w prawie polskim. Nie była to zatem realizacja zasadnego celu. Samo w sobie stanowi to podstawę naruszenia art. 8 Konwencji.

134. Niemniej jednak, Trybunał uznaje za stosowne odniesienie się do wymogu zgodności z prawem. W przedmiotowej sprawie Rząd powołał się na ogólny wymóg współpracy z prasą, ciężący na dyrekcji szpitala z uwagi na pełnienie funkcji publicznej. Rząd nie przytoczył jednak żadnego przepisu prawa krajowego, na podstawie którego informacje nt. zdrowia poszczególnych pacjentów, w tym informacje bezosobowe, mogły być ujawnione publicznie w komunikacie prasowym. Zauważa się również, że pierwszej ze skarżących przysługiwało prawo do poszanowania prywatności w kwestii pożycia seksualnego, niezależnie od troski i zainteresowania, jakie jej położenie wzbudziło w społeczności lokalnej. Prawo krajowe wyraźnie uznaje prawa pacjentów do ochrony ich danych medycznych oraz nałożone na pracowników służby zdrowia zobowiązanie do nieujawniania informacji o stanie zdrowia leczonych osób. Również druga ze skarżących miała prawo do ochrony informacji dotyczących jej życia rodzinnego. Pomimo tego, szpital w Lublinie udostępnił prasie informacje dotyczące przedmiotowej sprawy.

135. W świetle bieżących rozważań, Trybunał uznaje, iż ujawnienie informacji o sprawie skarżących nie było zgodne z prawem, ani też nie służyło zasadnym interesom.

136. Przy braku zasadnego celu i podstawy prawnej, w przypadku zaskarżonego naruszenia nie jest konieczne ustalenie, czy było ono konieczne w społeczeństwie demokratycznym, w rozumieniu art. 8 Konwencji.

137. Nastąpiło zatem naruszenie art. 8 Konwencji.

IV. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 § 1 KONWENCJI

138. Skarżące podniosły zarzut bezprawnego przejęcia pierwszej ze skarżących spod opieki matki oraz umieszczenie jej w schronisku dla nieletnich, a następnie w szpitalu. Powołują się w tym względzie na zapis art. 5 Konwencji, który w przedmiotowym zakresie stanowi, co następuje:

“1. ... Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:

...

(d) pozbawienia nieletniego wolności na podstawie zgodnego z prawem orzeczenia w celu ustanowienia nadzoru wychowawczego lub zgodnego z prawem pozbawienia nieletniego wolności w celu postawienia go przed właściwym organem;

...”

A. Uwagi stron

139. Rząd zeznał, że pozbawienie wolności, w myśl art. 5 § 1 (d) Konwencji było dopuszczalne w większości Układających się Stron dla potrzeb nadzoru wychowawczego nieletniego lub postawienia go przed właściwym organem, w jego własnym interesie, a także w przypadku, gdy nie był on oskarżony o czyn karalny, lecz jego dalszy rozwój był w niebezpieczeństwie.

140. Zastosowany w przedmiotowej sprawie zapis prawa polskiego uprawomocnił sąd rodzinny do umieszczenia nieletniej w rodzinie zastępczej lub w ośrodku opiekuńczo-wychowawczym. Sąd mógł ingerować we władzę rodzicielską, i ile wystąpiło potencjalne zagrożenie dla interesów dziecka, celem ochrony go przed negatywnymi konsekwencjami. Tego typu ingerencja nie była uwarunkowana nieodpowiednim zachowaniem rodziców, gdyż ograniczenie władzy rodzicielskiej nie stanowiło środka represyjnego względem rodziców, lecz środek ochrony dziecka, który zapewniał jednocześnie pomoc rodzicom niebędącym w stanie w adekwatnym stopniu wypełniać obowiązków wychowawczych.

141. W przedmiotowej sprawie sąd rodzinny posiadał dowody, które pozwalały zasadnie stwierdzić, że interesy drugiej ze skarżących – nie tylko jej rozwój, ale także zdrowie i życie – były poważnie zagrożone. Została ona pozbawiona wolności mocą decyzji zgodnej z prawem, mającej na celu zagwarantowanie poszanowania jej interesów.

142. W opinii Rządu, procedura, w myśl której pierwsza ze skarżących została pozbawiona wolności, była prawidłowa. Decyzję podjęto niezwłocznie po tym, gdy sąd zapoznał się z sytuacją pierwszej ze skarżących. Podobnie decyzję tę uchylono w chwili, gdy przesłanki przemawiające za pozbawieniem jej wolności przestały istnieć. Władz nie można zatem oskarżyć o działanie w sposób arbitralny.

143. Skarżące zeznały, że z uwagi na wiek pierwszej ze skarżących, jej ciężkie położenie i niechcianą ciężę, decyzja o pozbawieniu wolności była wyraźnie nieuzasadniona, zbędna oraz ogromnie stresująca dla obu skarżących.

B. Ocena Trybunału

144. Żadna ze stron nie kwestionuje faktu, iż pierwszą ze skarżących „pozbawiono wolności” w rozumieniu art. 5 § 1. Trybunał podkreśla, że wyczerpującą listę przypadków dopuszczalnego pozbawienia wolności, zawartą w art. 5 § 1, należy interpretować w sposób ścisły (zob. *Guzzardi przeciwko Włochom*, 6 listopada 1980 r., §§ 96, 98 i 100, seria A nr 39).

145. Zauważa się ponadto, że dokonane zatrzymanie winno być zgodne zarówno z prawem krajowym, jak i z zapisami Konwencji: Konwencja ustanawia obowiązek zastosowania się do merytorycznych i proceduralnych zasad prawa krajowego oraz wymaga, aby pozbawienie wolności było zgodne z celem określonym w art. 5, jakim jest ochrona jednostki ludzkiej przed arbitralnym działaniem (zob. *Winterwerp przeciwko Holandii*, 24 października 1979 r., §§ 39 i 45, seria A nr 33; *Bozano przeciwko Francji*, 18 grudnia 1986 r., § 54, seria A nr 111; oraz *Weeks przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 2 marca 1987 r., § 42, seria A nr 114). W związku z tym, musi istnieć związek pomiędzy zastosowaną podstawą dozwolonego pozbawienia wolności a warunkami zatrzymania (zob. *Aerts przeciwko Belgii*, 30 lipca 1998 r., § 46, *Raporty* 1998-V, wraz z dalszymi odnośnikami).

146. Trybunał zauważa, że pierwszą ze skarżących umieszczono w schronisku dla nieletnich na mocy art. 109 Kodeksu Rodzinno-Opiekuńczego. Można zatem przyjąć, że decyzja Sądu Rodzinnego była zgodna z prawem krajowym.

147. W kwestii zgodności z zapisami Konwencji, Rząd uzasadnia dokonane zatrzymanie powołując się na „nadzór wychowawczy” w rozumieniu art. 5 § 1 (d). Trybunał rozpatrzył wobec tego fakt, czy zatrzymanie to było zgodne z określonymi tam warunkami. Trybunał uznał,

że w kontekście zatrzymania nieletnich, określenia „nadzór wychowawczy” nie można postrzegać ściśle w kategoriach nauczania w klasie szkolnej: w kontekście młodej osoby pod opieką władzy lokalnej nadzór wychowawczy musi obejmować szereg aspektów egzekwowania władzy rodzicielskiej przez władzę lokalną, na rzecz dobra i ochrony objętej opieką osoby (zob. *Koniarska przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, (postanowienie), nr 33670/96, 12 października 2000 r.).

148. Trybunał zauważa, że Sąd Rodzinny dokonał zatrzymania pierwszej ze skarżących z uwagi na jej ciążę oraz obawy o wywieranie na niej presji do poddania się aborcji. Trybunał potwierdził, w kontekście art. 8 Konwencji, że niechciana ciąża nie wpływa w identycznym stopniu na sytuację i szanse życiowe pierwszej i drugiej ze skarżących (zob. par. 110 powyżej). Zasadna była zatem próba uzyskania pewności w kwestii tego, czy pierwsza ze skarżących miała możliwość podjęcia swobodnej i świadomej decyzji odnośnie skorzystania z prawa do aborcji. Niemniej jednak, nadrzędnym celem decyzji o umieszczeniu pierwszej ze skarżących w schronisku było odseparowanie jej od rodziców, a w szczególności od drugiej ze skarżących, a także zapobieżenie aborcji. Trybunał jest zdania, że dokonanego zatrzymania nie można w żadnym razie postrzegać jako mającego zapewnić nadzór wychowawczy w rozumieniu art. 5 § 1 (d) Konwencji, jeżeli jego nadrzędnym celem było odwiedzenie nieletniej od poddania się aborcji. Trybunał jest ponadto zdania, że w razie obawy, iż aborcja zostałaby przeprowadzona wbrew woli pierwszej ze skarżących, sądy winny przynajmniej rozważyć podjęcie mniej drastycznych środków, niż zamknięcie czternastoletniej nastolatki w schronisku dla nieletnich, w sytuacji, gdy była ona bezbronna. Nie wykazano, aby w przedmiotowej sprawie takie środki zostały rozważone.

149. W związku z powyższym, Trybunał wnioskuje, że zatrzymanie pierwszej ze skarżących w dniach od 4 do 14 czerwca 2008 r., kiedy uchylono nakaz z 3 czerwca 2008 r., było niezgodne z art. 5 § 1 Konwencji.

V. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

150. Skarżące podniosły ponadto zarzut, iż okoliczności przedmiotowej sprawy stanowiły naruszenie art. 3 Konwencji względem pierwszej ze skarżących. Zapis ten w przedmiotowym zakresie stanowi, co następuje:

“ Nikt nie może być poddany ... nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu ...”

151. Trybunał uznaje, iż ta część skargi nie jest wyraźnie bezpodstawna w rozumieniu art. 35 § 3 (a) Konwencji. Stwierdza on ponadto, że nie jest ona niedopuszczalna na jakichkolwiek innych podstawach. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

A. Zeznania stron

152. W opinii Rządu, pierwsza ze skarżących nie została potraktowana w sposób stanowiący naruszenie art. 3 Konwencji. Skarżąca mogła doświadczyć stresu bądź czuć się niekomfortowo, lecz zaskarżane traktowanie nie osiągnęło minimalnego poziomu dotkliwości, aby można je uznać za naruszające zapisy rzeczowego artykułu Konwencji. W dniu 9 kwietnia 2008 r. drugiej ze skarżących zaproponowano wsparcie psychologiczne dla pierwszej ze skarżących, której udzielono porady odnośnie zapobiegania ciąży (propozycja antykoncepcji po stosunku). Kiedy w dniu 6 czerwca 2008 r. pierwsza ze skarżących, przebywając w schronisku dla nieletnich, poczuła ból i krwawiła z pochwy, udzielono jej pomocy medycznej.

153. Celem wyjazdu pierwszej ze skarżących do szpitalu w Gdańsku było umożliwienie jej skorzystania z prawa do aborcji. Nie było zamiarem władz poddanie jej poniżeniu czy nieludzkiemu traktowaniu. Wszelki odczuwany przez nią dyskomfort związany był z normalnymi warunkami podróży. Władze krajowe podjęły się zorganizowania podróży oraz zapewniły środek transportu.

154. W ocenie Rządu, sytuacji pierwszej ze skarżących nie można w żaden sposób porównywać z sytuacją skarżącej w sprawie *Tysiąc*, cytowanej powyżej, bądź skarżących w sprawie *A, B i C przeciwko Irlandii* [GC], cytowanej powyżej. Należy zauważyć, że uzyskała ona żądane świadczenie medyczne w terminie określonym przez prawo.

155. Pierwsza ze skarżących podnosi zarzut, iż została poddana cierpieniu fizycznemu i psychicznemu wskutek nieludzkiego i poniżającego traktowania ze strony służby zdrowia i organów ścigania. W myśl decyzji Sądu Okręgowego w Lublinie, pierwszą ze skarżących zabrano spod opieki matki, umieszczono w radiowozie, a następnie przewożono przez kilka godzin bez jedzenia, wody i dostępu do toalety. W schronisku dla nieletnich zamknięto ją w pokoju i nie zapewniono niezwłocznej opieki medycznej, mimo krwawienia z pochwy i dotkliwego bólu.

156. Po wydaniu zezwolenia na legalne usunięcie ciąży, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia sekretnie przewieźli pierwszą ze skarżących do szpitala położonego ok. 500 km od miejsca jej zamieszkania. Skarżącej nie udzielono informacji na temat opieki po zabiegu, a niezwłocznie po przeprowadzeniu aborcji odwieziono ją do domu. Pierwszej ze skarżących zadawano zbędne i powtarzające się pytania odnośnie okoliczności dotyczących gwałtu, co było dla niej traumatyczne. Okoliczności sprawy, postrzegane jako całość, naraziły pierwszą ze skarżących na dużą niepewność, strach i cierpienie. Sprawa stała się krajową nowinką; pierwsza ze skarżących wraz z matką nękanie były przez różne osoby, którymi kierowały własne poglądy, oraz które nie miały poszanowania dla ich godności oraz delikatności sytuacji, w jakiej się znalazły.

B. Ocena Trybunału

157. Zgodnie z powszechnie uznanym prawem precedensowym Trybunału, znęcanie się musi mieć minimalny poziom dotkliwości, aby mogło podlegać artykułowi 3. Ocena minimalnego poziomu dotkliwości jest relatywna; zależy ona od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak długość trwania leczenia, jego skutki fizyczne i psychiczne oraz, w niektórych przypadkach, płeć, wiek oraz stan zdrowia ofiary (zob. między innymi *Price przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 33394/96, § 24, ECHR 2001-VII; *Kupczak przeciwko Polsce*, nr 2627/09, § 58, 25 stycznia 2011 r.; *Wiktorko przeciwko Polsce*, nr 14612/02, §§ 44 i 54, 31 marca 2009 r. i *R.R. przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej, § 148).

158. Traktowanie jest uznawane przez Trybunał za „niehumanitarne” między innymi dlatego, że było celowe, stosowano je przez wiele godzin bez przerwy oraz powodowało ono rzeczywisty uraz fizyczny lub intensywne cierpienie fizyczne i psychiczne (zob. między innymi *Labita przeciwko Włochom* [GC], nr 26772/95, § 120, ECHR 2000-IV).

159. Traktowanie jest uznawane za „poniżające”, jeżeli powodowało u ofiar uczucie strachu, cierpienia i niższości powodujące ich poniżenie i upokorzenie (zob. między innymi *Iwańczuk przeciwko Polsce*, nr 25196/94, § 51, 15 listopada 2001 r.; *Wiktorko przeciwko Polsce*, wyrok cytowany powyżej).

160. Chociaż cel takiego traktowania jest czynnikiem brany pod uwagę, w szczególności kwestia tego, czy miało ono na celu poniżenie i upokorzenie ofiary, brak takiego celu nie prowadzi jednoznacznie do stwierdzenia, że nie wystąpiło naruszenie artykułu 3. Ponadto nie można wykluczyć, że działania i brak działań ze strony władz w dziedzinie polityki służby zdrowia mogą pociągnąć je do odpowiedzialności zgodnie z artykułem 3 (zob. na przykład *Powell przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (postanowienie), nr 45305/99, ECHR 2000-V). Trybunał uznawał także naruszenie tegoż zapisu w kontekście praw reprodukcyjnych (zob. *V.C. przeciwko Słowacji*, nr 18968/07, §§ 106-120, ECHR 2011 (fragmenty)).

161. W ocenie niniejszej skargi przez Trybunał, kluczową kwestią jest fakt, iż w czasie zdarzenia pierwsza ze skarżących miała zaledwie czternaście lat. Zaświadczenie wydane przez prokuratora potwierdziło, że jej ciąża była rezultatem niezgodnego z prawem stosunku płciowego. Trybunał nie może zlekceważyć faktu, że zaświadczenie lekarskie wydane niezwłocznie po stosunku potwierdziło siniaki na ciele pierwszej ze skarżących oraz wskazywało, że w stosunku do niej użyto siły fizycznej.

162. W świetle powyższych faktów, Trybunał uznaje, że pierwsza ze skarżących była zupełnie bezbronna w zaistniałej sytuacji.

163. Niemniej jednak, po przyjęciu do Szpitala Jana Bożego w Lublinie pierwsza ze skarżących została poddana presji ze strony pani ordynator,

która usiłowała narzucić jej własny punkt widzenia. Ponadto, skarżąca została zobligowana do rozmowy z księdzem, nie zostawszy uprzednio zapytaną, czy sobie tego życzy. Na niej i na jej matce wywierano ogromną presję. Doktor W.S. zmusiła matkę do podpisania oświadczenia, że aborcja może prowadzić do śmierci pierwszej ze skarżących. Trybunał zauważył już wcześniej, że nie przedstawiono żadnych zasadnych przyczyn medycznych uzasadniających tak mocne sformułowanie rzeczowego oświadczenia (zob. par. 102 powyżej). Pierwsza ze skarżących była świadkiem kłótni pomiędzy lekarką a drugą ze skarżących, podczas której lekarka oskarżyła drugą ze skarżących o bycie złą matką.

164. Trybunał zauważa ponownie, że informacje odnośnie sprawy zostały przekazane prasie, w tym między innymi w komunikacie prasowym wydanym przez szpital. Pierwsza ze skarżących otrzymała szereg niechcianych i nachalnych wiadomości tekstowych od nieznanymi osób. Władze szpitala w Warszawie nie ochroniły jej przed kontaktem ze strony różnych osób, które próbowały wywierać na niej presję. Skarżąca była nękana, podczas gdy władze nie tylko nie udzieliły jej ochrony, z uwagi na jej młody wiek i bezbronność, ale wręcz dodatkowo komplikowały jej położenie. Trybunał zauważa w szczególności, że prośba o udzielenie ochrony, z którą pierwsza ze skarżących zwróciła się do policji wówczas, gdy była ona nękana przez działaczy organizacji antyaborcyjnej podczas opuszczania szpitala w Warszawie, spotkała się z odmową. Zamiast udzielenia ochrony, pierwszą ze skarżących aresztowano, wykonując postanowienie sądu w kwestii umieszczenia jej w schronisku dla nieletnich.

165. Szczególnie uderzający dla Trybunału był fakt, iż władze postanowiły wszcząć dochodzenie karne wobec zarzutu niezgodnego z prawem stosunku płciowego przeciwko pierwszej ze skarżących, którą należało uznać wyłącznie za ofiarę przestępstwa seksualnego, zgodnie z zaświadczeniem prokuratora oraz wynikami obdukcji, o której mowa powyżej. Trybunał uznaje, że podejście to świadczy o niedopełnieniu pozytywnych zobowiązań państwa w kwestii ustanowienia i efektywnego wdrożenia systemu prawa karnego, gwarantującego ukaranie wszelkich form przestępstw seksualnych (zob. *M.C. przeciwko Bułgarii*, nr 39272/98, § 184, ECHR 2003-XII). Dochodzenie przeciwko skarżącej ostatecznie umorzono, jednak sam fakt jego wszczęcia i przeprowadzenia wskazuje na brak jakiegokolwiek zrozumienia jej położenia.

166. Ogólnie mówiąc, Trybunał uznaje, że bezbronność, młody wiek oraz osobiste poglądy i uczucia pierwszej ze skarżących nie zostały uwzględnione w należyтым stopniu.

167. Rozpatrując przedmiotową skargę, Trybunał musi ocenić sytuację pierwszej ze skarżących jako całość, z uwzględnieniem przede wszystkim kumulatywnego wpływu szeregu okoliczności. W związku z tym, należy pamiętać, iż Trybunał stwierdził już wcześniej, rozpatrując skargę z art. 8 Konwencji odnośnie ustalenia prawa pierwszej ze skarżących do legalnej

aborcji, że podejście przyjęte przez władze cechowało się zwłoką, dezorientacją oraz brakiem odpowiedniej i obiektywnej porady medycznej oraz informacji (zob. § 108 powyżej). Podobnie fakt, iż pierwszą ze skarżących zabrano od matki i pozbawiono wolności, naruszając tym samym wymogi art. 5 § 1 Konwencji, należy wziąć pod uwagę.

168. Uwzględniając ogół okoliczności sprawy, Trybunał stwierdza, że pierwsza ze skarżących została potraktowana przez władze w sposób wysoce niewłaściwy, a jej cierpienie osiągnęło minimalny stopień dotkliwości w myśl art. 3 Konwencji.

169. Trybunał stwierdza zatem, iż miało miejsce naruszenie ww. zapisu.

VI. INNE DOMNIEMANE NARUSZENIA ZAPISÓW KONWENCJI

170. Trybunał zauważa na wstępie, że skarżące postawiły szereg innych zarzutów w oparciu o poszczególne artykuły Konwencji.

171. W świetle całości posiadanego materiału dowodowego oraz w takim zakresie, w jakim zarzucane czyny znajdują się w kompetencji Trybunału, Trybunał uznaje, że nie wskazują one na naruszenie praw i wolności gwarantowanych zapisami Konwencji lub jej Protokołów. W związku z tym, ta część wniosku podlega oddaleniu jako niedopuszczalna w myśl art. 35 §§ 3 (a) i 4 Konwencji.

VII. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

172. Art. 41 Konwencji stanowi, co następuje:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie.”

A. Zadośćuczynienie

173. Pierwsza ze skarżących wystąpiła do Trybunału o przyznanie rekompensaty w wysokości 60 000 euro tytułem zadośćuczynienia. Zeznała ona, że wpływ zdarzeń, które miały miejsce w przedmiotowej sprawie, był dla niej szczególnie dotkliwy. Stała się ona obiektem komentarzy wydawanych publicznie, zarówno w mediach jak i skierowanych bezpośrednio do niej. Działacz organizacji antyaborcyjnej opublikował książkę nt. całej sprawy, opisując zdarzenia w sposób napastliwy oraz wypaczony. Jej tożsamość i szczegóły z życia prywatnego wyciekły do mediów. Cierpiała ona wskutek publicznego oczernienia jej matki, która próbowała ją chronić i wspierać. W końcu pozbawiono ją wolności. Jej cierpienie w lecie 2008 roku, kiedy to główne zdarzenia miały miejsce, było

intensywne, lecz cierpiała ona również później, np. wówczas, gdy nauczyciele kierowali do niej niestosowne komentarze oraz przekazali innym uczniom informacje odnośnie tego, co się wydarzyło.

174. Druga ze skarżących wystąpiła do Trybunału o przyznanie rekompensaty w wysokości 40 000 euro. Twierdziła ona, że została poddana ogromnemu stresowi i cierpieniu wskutek traktowania, jakie spotkało jej córkę. Ona również padła ofiarą wrogich i pełnych nienawiści wypowiedzi ze strony personelu szpitala, działaczy organizacji antyaborcyjnej, policji, społeczeństwa i określonych mediów. Gdy cała historia przeciekła do mediów, a tożsamość skarżących została ujawniona, nie była ona w stanie dłużej chronić córki. Jej tożsamość została bowiem również ujawniona. Musiała wielokrotnie stawać przed sądem, będąc przedmiotem poniżających przesłuchań.

175. Rząd nie skomentował powyższych roszczeń.

176. Uwzględnwszy zeznania skarżących, Trybunał jest zdania, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy musiały one doświadczyć znacznego stresu i cierpienia, nie tylko w związku z trudnościami odnośnie ustalenia prawa dostępu do legalnej aborcji, zgodnie z Ustawą z 1993 r., ale także wskutek niezgodnego z prawem publicznego ujawnienia informacji dotyczących ich sprawy, które wywołało niepożądany rozgłos. Uwzględnwszy ogół okoliczności sprawy oraz różną sytuację skarżących, a także decydując w oparciu o zasadę równości, Trybunał zasądza kwotę 30 000 EUR na rzecz pierwszej ze skarżących oraz kwotę 15 000 EUR na rzecz drugiej ze skarżących.

B. Koszty i wydatki

177. Skarżące wniosła o zwrot kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu krajowym oraz w postępowaniu przez Trybunałem, w całkowitej kwocie 26 445,10 EUR, powołując się na przedłożone faktury.

178. Pani Gąsiorowska i Pani Kotiuk zażądały kwoty 16 445 EUR, obejmującej honoraria prawnicze w kwocie 13 370 EUR plus podatek VAT w wysokości 22% z tytułu wynagrodzenia za pracę wykonaną w związku z postępowaniem krajowym oraz reprezentowaniem stanowiska skarżących przez Trybunałem. Honoraria prawnicze obejmowały 191 godzin spędzonych na przygotowaniu sprawy skarżących w ramach reprezentowania ich przed sądami krajowymi i przed Trybunałem, za stawkę godzinową w wysokości 70 EUR. Czas poświęcony przedmiotowej sprawie obejmował 50 godzin spędzonych na udzielaniu porad skarżącym, pomocy w odpowiedzi na różne pisma oraz pomocy w przygotowywaniu apelacji i wniosków, 5 godzin spędzonych na reprezentowaniu skarżących przed sądami w Lublinie, 10 godzin spędzonych na reprezentowaniu skarżących przed sądami w Warszawie, 25 godzin spędzonych na pisaniu wniosków i apelacji w procesach karnych, dwa dni robocze spotkań ze

skarżącymi, 15 godzin konsultacji z przedstawicielem pomocniczym oraz 20 godzin spędzonych na przygotowywaniu odpowiedzi na pytania Trybunału.

179. Ponadto pani Zampas, a następnie pani Westeson, z Centrum Praw Reprodukcyjnych, udzielające wsparcia prawnikom polskim, zażądały kwoty 10 000 EUR z tytułu honorariów prawniczych, odpowiadającego 100 godzinom pracy za stawkę godzinną w wysokości 100 EUR. Wymieniły one następujące pozycje: 70 godzin spędzonych na przygotowaniu sprawy, 10 godzin spędzonych na kontaktowaniu się z polskimi prawniczkami i 20 godzin spędzonych na przygotowywaniu odpowiedzi na pytania Trybunału.

180. Trybunał podkreśla, że zwrotowi, w myśl art. 41 Konwencji, podlegają wyłącznie takie koszty i wydatki prawne, które zostały poniesione faktycznie i z uzasadnionej przyczyny, oraz które są rozsądnej wysokości (zob. między innymi *Nikolova przeciwko Bułgarii* [GC], nr 31195/96, 25 marca 1999 r., § 79, oraz *Smith i Grady przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (słuszne zadośćuczynienie)*, nr 33985/96 i 33986/96, § 28, ECHR 2000-IX).

181. W świetle przedłożonych dokumentów, Trybunał uznaje, że ww. koszty prawne zostały faktycznie poniesione w przedmiotowej sprawie.

182. Decydując w oparciu o zasadę równości oraz uwzględniając szczegóły podniesionych zarzutów, Trybunał zasądza na rzecz skarżących kwotę w wysokości całkowitej 16 000 EUR z tytułu honorariów i wydatków, plus wszelkie należne podatki od podanej kwoty, jakimi mogą zostać obciążone skarżące.

C. Odsetki za zwłokę

183. Trybunał uznaje za odpowiednie, aby odsetki za zwłokę opierały się na krańcowej stopie oprocentowania operacji kredytowych Europejskiego Banku Centralnego, do której należy dodać trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYŃ

1. Jednogłośnie *włącza do meritum sprawy* wstępne sprzeciwy Rządu dotyczące wyczerpania się krajowych środków odwoławczych oraz braku statusu ofiary w odniesieniu do skargi powołującej się na art. 8 Konwencji, odnośnie ustalenia prawa dostępu do legalnej aborcji w odniesieniu do obydwu skarżących;
2. Jednogłośnie *uznaje* skargi powołujące się na art. 8 Konwencji, odnośnie ustalenia prawa dostępu do legalnej aborcji w odniesieniu do obydwu

skarżących oraz ujawnienia ich danych osobowych, jak również skargi powołujące się na art. 3 (pierwsza ze skarżących) i art. 5 (druga ze skarżących) Konwencji, a pozostałą część wniosku *uznaje* za niedopuszczalną;

3. *Uznaje* większością sześciu głosów do jednego, że nastąpiło naruszenie art. 8 Konwencji odnośnie ustalenia prawa dostępu do legalnej aborcji w odniesieniu do obydwu skarżących, a tym samym odrzuca wstępny sprzeciw Rządu;
4. Jednogłośnie *uznaje*, że nastąpiło naruszenie art. 8 Konwencji odnośnie ujawnienia danych osobowych skarżących;
5. Jednogłośnie *uznaje*, że nastąpiło naruszenie art. 5 § 1 Konwencji w odniesieniu do obydwu skarżących;
6. Jednogłośnie *uznaje*, że nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji w odniesieniu do pierwszej ze skarżących;
7. Jednogłośnie *uznaje*,
 - (a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku, zgodnie z art. 44 § 2 Konwencji, uiszczyć na rzecz skarżących płatność następujących kwot, przeliczonych na walutę pozwanego państwa według stawki obowiązującej z dniem płatności:
 - (i) 30 000 EUR (trzydzieści tysięcy euro) na rzecz pierwszej ze skarżących, plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia;
 - (ii) 15 000 EUR (piętnaście tysięcy euro) na rzecz drugiej ze skarżących, plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia;
 - (iii) 16 000 EUR (szesnaście tysięcy euro) na rzecz skarżących, plus wszelkie należne podatki, tytułem poniesionych kosztów i wydatków;
 - (b) że po upływie określonego powyżej okresu trzech miesięcy, do momentu uiszczenia płatności, naliczane będą odsetki zwykłe od ww. kwot według stawki opartej na krańcowej stopie oprocentowania operacji kredytowych Europejskiego Banku Centralnego, do której należy dodać trzy punkty procentowe;
8. Jednogłośnie *oddala* pozostałą część wniosku skarżącej o słuszne zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono na piśmie w dniu 30 października 2012 r. zgodnie z artykułem 77 § 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early
Kanclerz

David Thór Björgvinsson
Przewodniczący

Zgodnie z artykułem 45 § 2 Konwencji oraz artykułem 74 § 2 Regulaminu Trybunału, do przedmiotowego wyroku dołączono oddzielną opinię Sędziego De Gaetano.

D.T.B.
T.L.E.

CZĘŚCIOWO ODREBNA OPINIA SĘDZIEGO DE GAETANO

1. Głosowałem przeciwko stwierdzeniu naruszenia art. 8 „odnośnie ustalenia prawa dostępu do legalnej aborcji w odniesieniu do obydwu skarżących” (pkt. 3 sentencji wyroku) zasadniczo z tych samych powodów, które podałem w par. 4 i 5 mojej częściowo odrębnej decyzji w sprawie *R.R. przeciwko Polsce* (nr 27617/04, 26 maja 2011 r.). Ani Konwencja jako całość, ani art. 8 nie nadają prawa do aborcji. Kwestia rozstrzygana w tej sprawie – podobnie jak w wielu innych – odnosiła się do ram regulacyjnych i mechanizmów proceduralnych: a ściśle mówiąc do tego, jak wyegzekwować „prawo” wynikające z przepisów krajowych wobec sprzeciwu, bezpośredniego lub pośredniego, ze strony organów publicznych. Kwestię tę należało zatem rozpatrzeć w świetle art. 6. Powoływanie się na art. 8 w tego typu przypadkach nie tylko wypacza prawdziwe znaczenie „życia prywatnego”, ale także ignoruje najbardziej fundamentalną z wartości leżących u podstaw Konwencji, jaką jest wartość życia, której nośnikiem jest nienarodzone dziecko. Nazwanie nienarodzonego dziecka płodem nie zmienia istoty tej wartości, która jest zagrożona, ani też istoty samej aborcji.

2. Ponadto, nie rozumiem, na jakich podstawach można stwierdzić naruszenie art. 8 względem drugiej ze skarżących (matki nieletniej) w przedmiotowej sprawie. Pomijając fakt, iż w tej trwającej dwa miesiące historii druga ze skarżących jawi się poniekąd jako *éminence grise* w kontekście decyzji, która powinna należeć wyłącznie do pierwszej ze skarżących, par. 109 wyroku stanowi, iż „nie można pominąć faktu, że interes i możliwości życiowe matki ciężarnej nieletniej *należy także uwzględnić* podejmując decyzję o donoszeniu bądź przerwaniu ciąży” (kursywa zastosowana przeze mnie), co może wskazywać na sprzedajny lub przekupny charakter koncepcji życia prywatnego. Fundamentalnych praw nie należy określać przez pryzmat dogodności, ani tym bardziej własnych interesów.

3. W kwestii art. 3 – gdzie wraz z większością głosowałem za stwierdzeniem naruszenia – podobnie jak druga ze skarżących miała prawo i obowiązek doradzenia własnej córce (lecz nie decydowania w jej imieniu) odnośnie utrzymania bądź przerwania ciąży, organy publiczne również miały obowiązek pouczenia drugiej ze skarżących w kwestii przebiegu aborcji, wraz z wszystkimi jej konsekwencjami. Tego typu porada nie powinna jednakże przekształcić się, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie, w oszustwo, podstęp czy też manipulację emocjonalną względem bezbronnej osoby, stanowiącą uszczerbek dla godności tej osoby. Podczas gdy niechęć, a wręcz odmowa, ze strony niektórych lekarzy do

przeprowadzenia aborcji była zrozumiała oraz zgodna z przysługującym im prawem do odmowy wykonania świadczeń medycznych niezgodnych z sumieniem, ogólne podejście władz do całej sprawy było w najlepszym razie chaotyczne, a w najgorszym kompromitujące. Naruszenie art. 3 nie wynika bezpośrednio z faktu, iż niektóre osoby (w tym ksiądz) próbowały nakłonić pierwszą ze skarżących do zmiany decyzji w kwestii aborcji. Problemem był jednak sposób, w jaki tego dokonywały, i rozgłos, jaki nadano całej sprawie, a także ujawnienie informacji poufnych oraz bezprawne aresztowanie pierwszej ze skarżących. W rzeczywistości zamiast ofiary gwałtu została ona potraktowana jak przestępca. Jej rodziców potraktowano tylko nieznacznie lepiej.